

Numer dzisiejszy składa się z stron

# ROZWÓJ

Koniec strajku w Łodzi

## 70 procent robotników pracuje Jutro wszyscy przystępują do pracy

ŁÓDŹ, 22.10. (telefonem od własnego wysłannika). Stosownie do naszych przewidywań, strajk generalny w Łodzi zupełnie się załamał.

Widząc to, kierownicy klasowych zawodowych związków na tajnej konferencji w dniu wczorajszym większością głosów postanowili strajk generalny i włókienniczy odwołać i przystąpić do pracy. Zgodzono się obecnie na podwyżkę 5 procent, którą przyobiecali przemysłowcy.

### Prezydent Rzplitej w Krakowie i zaopanem

KRAKÓW, 22.10. (AW.). We wtorek przyjeżdża do Krakowa p. Prezydent Rzeczypospolitej. O g. 3 popoł. uda się na zamek królewski na Wawelu, gdzie zamieszka w apartamentach na pierwszym piętrze. Pan Prezydent przyjeżdża do Krakowa w charakterze nieoficjalnym. W środę rano uda się do Zakopanego na uroczystość otwarcia sanatorium wojskowego.

### 15 osób zginęło w katastrofie budowlanej

PARYŻ, 22.10. AW. W nocy z niedzieli na poniedziałek ukończono w Viennenes uprzątnięcie miejsca katastrofy budowlanej. Liczba zabitych wynosi 19 osób oraz trzy osoby ciężko rane.

## W ciągu dwóch dni 4 katastrofy kolejowe na terenie Polski

W sobotę o g. 11 min. 50 wieczorem na stacji Brzozy, pomiędzy Aleksandrowem a Toruniem, pociąg 478 najechał na osobowy pociąg 493. Skutkiem zderzenia oba parowozy i 6 wagonów wykołowało się, parowóz pociągu osobowego oraz 3 wagony zostały zupełnie rozbite, kilkanaście osób zostało rannych. Winowajcę katastrofy kolejowej, dyżurnego ruchu Nowińskiego, aresztowano.

Na miejsce wypadku została wysłana specjalna komisja kolejowa. Pociągi pociągów skierowane były na Iłowo. Z Torunia przybył specjalny pociąg ratunkowy, który zabrał rannych.

Wczoraj o g. 2 min. 36 popoł. na stacji Herby Nowe, za Częstochową pociąg pociąg nr. 410 zderzył się z pociągiem nr. 1011. Oba parowozy zostały mocno uszkodzone, a cztery wagony zupełnie rozbite.

W dniu dzisiejszym już 70 procent robotników przystąpiło do pracy, reszta zaś niepracuje tylko z tego powodu, że szeregu fabryk nie można było uruchomić ze względów technicznych. Jutro wszystkie fabryki ruszą.

W dniu dzisiejszym już 70 procent robotników przystąpiło do pracy, reszta zaś niepracuje tylko z tego powodu, że szeregu fabryk nie można było uruchomić ze względów technicznych. Jutro wszystkie fabryki ruszą.

### Młoda niewiasta skoczyła z 3 piętra

WARSZAWA, 22.10. Dziś o g. 8-ej rano wyskoczyła z okna 3 piętra domu przy ul. Gęsiej Nr. 33, Hala Boryn lat 22. Czyn swój Boryn popełniła po sprzeczce z rodziną.

Z pękniętą czaszką i ogólnymi obrażeniami ciała odwieziono ją do szpitala na Czystem.

## Nauczycielka korzysta z katastrofy samolotu, aby propagować ideje lotnictwa na wsi

O niezwykle wydarzeniu donoszą z Krakowa: samolot, lecący z Warszawy przez Kraków do Wiednia, prowadzony przez pilota Długoszewskiego, był zmuszony, wskutek pęknięcia wału korbowego, do lądowania z wysokości 450 mtr. pod wsią Zagorów koło Miechowa.

Dzięki przytomności umysłu pilota Długoszewskiego pasażerowie, wśród których byli korespondent „Chicago Tribune” Mieczysław Nowiński i redaktor „Młodego Lotnika” Kazimierz Grudziński tudzież pewien ksiądz, wyszli cało z opresji. Na miejsce wypadku przybiegli wśród okrzyków przerażenia właściciele, którzy nie przypuszczali, by wypadek przybrał taki obrót.

Finał wypadku był wręcz humorystyczny. Bo oto do samolotu podszła nauczycielka ze wszystkimi dziećmi ściągniętymi ze szkoły i ucieszona, że wylądował samolot i że nadarza się doskonała sposobność propagandy wśród dzieci i na wsi idei LOPP, poprosiła redaktora „Młodego Lotnika” Grudzińskiego o wykład o lotnictwie.

Pasażerami zaopiekowali się właściciele miejscowego dworu pp. Rudzcy, którzy odstąpili ich samochodem do Krakowa.

Aeroplan wkrótce będzie naprawiony i zdolny do lotu.

### Zgon dziennikarza lwowskiego

LWÓW, 22.10. (Tel. wł.) Wczoraj wskutek ataku sercowego zmarł na g. s. p. Leopold Szenderowicz, długoletni współredaktor i współwydawca „Wieku Nowego”.

## Runął budynek nowobudowanej fabryki 3 robotników rannych

PARYŻ, 22.10. (ATE.). Donoszą z Belfortu, że w miejscowości Giromagny runął nowo-wybudowany budynek przędzalni. Katastrofa wydarzyła się w sobotę wieczorem, gdy za-trudnieni robotnicy opuścili już pracę. Wobec tego liczba ofiar jest niewielka. Dwa robotników, którzy jeszcze nie wyszli z budynku, odniosło lekkie rany, zaś trzeci ma złamaną nogę.

## Zrozpaczona głodem ludność wypełnia cerkwie i modli się o upadek komunistów

RYGA, 22.10. ATE. Z Charkowa donoszą, że sytuacja głodującej ludności Ukrainy staje się coraz groźniejsza. Wyasygnowanie przez rząd sowiecki sumy dla pomocy głodującej ludności nie wystarczają, gdyż ceny żywności gwałtownie się podniosły.

W guberni chersońskiej wskutek głodu szerzą się różne choroby. Przerazona kłeską ludność masowo wypełnia cerkwie w przekonaniu, że głód jest karą, zesłaną na Ukrainę z nieba za ustrój komunistyczny.

### Japoński Torpedowiec zatonał

LONDYN, 22.10. ATE. Donoszą z Tokio, że w czasie manewrów torpedowiec zderzył się z innym okrętem wojennym i zatonał. Załoga torpedowca została uratowana z wyjątkiem czterech ludzi, którzy utonęli.

## Starcie na granicy bułgarsko-greckiej

LONDYN, 22.10. (ATE.). Donoszą z Aten, że na granicy bułgarsko-greckiej koło Żyrnowo banda złożona z 8 komitadży bułgarskich usiłowała wtargnąć na terytorium greckie. W czasie walki trzech komitadży zostało rannych.

## Uciekł obłąkany z zakładu

Walery Rybaczek, przebywający na obserwacji lekarskiej w zakładzie dla obłąkanych w Drownicy, uciekł dziś z zakładu i ukrył się w okolicznych lasach. Policja zarządziła obławę.

## Obrzymi huragan zniszczył tor kolejowy

Pociąg osobowy wykołował się RYGA, 22.10. (ATE.). Nad Charkowem przeszedł huragan niebywalej siły. Huragan powyrwał słupy telegraficzne i wyrządził znaczne szkody. Na linii Kijów — Rostów huragan uszkodził tor kolejowy wskutek czego pociąg osobowy wykołował się.

## Sowiety skonfiskowały wszystkie dobra meczetów i instytucji dobroczynnych mahometańskich

RYGA, 22.10. ATE. Z Moskwy donoszą, że jednocześnie z konfiskatą majątków bejów w Turkiestanie władze sowieckie ogłosiły dekret, konfiskujący cały majątek meczetów mahometańskich oraz religijnych instytucji dobroczynnych. Ogółem skonfiskowano około 35 tysięcy hektarów, które do ostatniej chwili stanowiły własność religijnych instytucji mahometańskich.

Rozporządzenie to wywołało ferment wśród ludności Turkiestanu, która zbiera ofiary na utrzymanie duchowieństwa.

## Wybory do Rad generalnych we Francji

PARYŻ, 22.10. (ATE.). Odbyły się wczoraj ściślejsze wybory do Rad generalnych w 238 okręgach. Według dotychczasowej wiadomości prawica zdobyła 8 mandatów, unia republikańsko - demokratyczna (grupa Marina), 60, republikanie lewicowi 22, radykali prawicowi 25, radykali 53, republikanie socjalni 15, socjaliści 43 i komuniści 12 mandatów. Zyskali republikanie 26 mandatów, republikanie socjaliści 5, socjaliści 5, socjaliści zjednoczeni 16. Stracili konserwatyści 2 mandaty, republikanie lewicowi 18, niezależni radykali 1, radykali 26. Liczba mandatów komunistów nie uległa zmianie. Stracili oni 8 i zyskali 8, wując 19.

## Urzednik pocztowy Zdefraudował 6.500 dolarów na poczcie gdańskiej

GDANSK, 22.10. AW. W swoim czasie donieśliśmy o kradzieży w tut. urzędzie pocztowym dwóch paczek, zawierających 6500 dolarów, nadanych do banku w Berlinie. Kradzieży dopuścił się asystent pocztowy Gustaw Sihilke, który natychmiast znikł z Gdańska. Urząd pocztowo-telegraficzny podwyższył obecnie nagrodę za ujęcie defraudanta poprzedniej sumy 300 guldenów na 1000. Mimo energicznych poszukiwań dotąd defraudanta nie zdołano odnaleźć.

# GIEŁDA

Dzisiejszy przed giełdowy rynek akcyjny zaznaczył się tendencją nadal słabą. Drobną spekulacją z braku gotówki i odpowiednich kredytów niema prawie żadnej możliwości ożywić parujący słaby nastrój w operacjach giełdowych, a banki i grubsza spekulacja nie wykazują żadnego zainteresowania. Wobec takiej sytuacji ruch giełdowy prawie, że nie istnieje, a drobne transakcje akcjami, dokonywane z konieczności nie odzwierciedlają faktycznego stanu rzeczy o kursach, przeto kursy przeważnie orientacyjne, wymieniano: B. Polski 174.00; Warsz. Cukier 52.75; Firley 62.25; Łazy 7.50; Węgiel 100.00; Nobel 27.00; Cegielski 44.00; Lilpopy 37.00; Modrzejów 34.50; Pocisk 7.75; Parowozy 32.50; Rudzki 39.00; Starachowice 46.00; Żyrardów 14.00; Zawiercie 20.50; Borkowski 16.00; 4 i pół proc. L. Z. Z. 47.25;



NASZE ABC

Młodzież

Ci, co onegdaj brali udział w ekspozycji zwłok s. p. gen. Tadeusza Rozwadowskiego, byli uderzeni faktem, że zgorą połówę zgromadzonych w licznych orszaku pogrzebowym stanowiła młodzież akademicka. Długim szeregiem, czwórkami, maszerowały przed trumną setki studentów ze wszystkich wyższych uczelni stolicy. I szczególnie wzruszający był widok, gdy do ukwieconego wagonu, w którym zmarły obrońca Warszawy opuszczał miasto po raz ostatni, trumnę jego przenosili na młodzieńczych barkach akademicy. Oni najwyraźniej usłyszeli w sumieniach swych nakaz oddania hołdu zasłudze i nieśmiertelnej idei żołnierskiej wierności i honoru.

Wczoraj w południe przez ulice Warszawy przeciągał kilku tysięczny pochód akademików, manifestujących na rzecz obrony bilansu handlowego, powstrzymywania się od sprowadzania towarów zagranicznych, a kupowania wyłącznie wyrobów polskich. I znowu akademicy okazali się elementem najwrażliwszym na hasła o znaczeniu ogólnem, narodowem, znowu stanęli ochoczo w pierwszym szeregu akcji, która jaknajrychlej powinna znaleźć jaknajścisłszy oddźwięk w całym polskim społeczeństwie.

Ze na młodzież naszą możemy niechybnie rachować, byliśmy zawsze pewni. Przed dwoma tygodniami, wspominając na temże samem miejscu o niebezpieczeństwach, wynikających z biernego bilansu handlowego, pisaliśmy: „I tu wskazać musimy na rolę, jaką w całej tej sprawie może i powinna odegrać młodzież, zwłaszcza młodzież akademicka... możemy być pewni, że i tym razem nie zostanie ona głucha na wezwanie w imię hasła narodowego, hasła obrony niezależności gospodarczej Polski”. „Nasze ABC” nosiło tego dnia tytuł: „Młodzież ma głos!”

Młodzież nie pozostała głucha na takie wezwania. I wbrew zgorzkniałym pesymistom musimy raz jeszcze stwierdzić z radością, że z pośród powszechnego, niestety, materializowania, powszechnej pogoni za groszem i obojętności wobec obowiązków narodowych, młodzieńcy polski odcina się swą ideowością, szlachetnym, bezinteresownym zapałem i patriotyzmem.

Taniec Nowy WARSZAWIANKA

(Varsoviense)  
rozpoczyna karnawał polski układ baletm. Al. Sobiszewskiego, muzyka oryginalna W. Krupińskiego.  
Wykłady WARSZAWIANKI prowadzą szkoły:  
K. Wębla — Chmielna 23, W. Hoffmann — Marszałkowska 141, K. Kamińskiego — Krucza 9, W. Kędra — Senatorska 8, H. Kęglera — Krucza 34, K. Łobojko — Gm. Filharmonij, B. Mieczkowski — Nowy Świat 37, J. Piotrowskiego — Chmielna 17, H. Sokolowskiej — Marszałkowska 74, A. Sobiszewskiego — Nowy Świat 39, R. Sobiszewskiego — Widok 20, L. Wajszczuka — Nowy Świat 19,  
oraz Artysty baletu Opery Warsz. pp.: Z. Dąbrowski, S. Baliszewski, Jakubowski, Z. Szubiakiewicz, nadto szkoły prowincjonalne.

O powyższem podaje do wiadomości ZWIĄZEK ARTYSTÓW I NAUCZycieli TANCA RZ. P. 5918

Walka w P.P.S. wytworzyła nieopisany chaos

Postępująca w P. P. S. rozłam pociąga za sobą nieopisany chaos. Okazuje się, że, mimo faktycznie istniejącego rozłamu, ani jedna ani druga strona nie chce dopuścić do formalnego rozłamu, wskutek czego obie strony mówią o jednolitej PPS.

Wynosi się wrażenie, że frondujący chcieliby opanować całą PPS i przez opanowanie władz centralnych nadać partii pożądany przez siebie kierunek polityczny. Dlatego frondujący komitet warszawski wysłał na zjazd do Sosnowca swoją delegację. Z drugiej strony tenże sam frondujący komitet warszawski już jako egzekutywa frakcji zwołuje na 1 i 2 listopada do Katowic odrębny kongres PPS. A więc w Katowicach i w odległym o kwadrans od nich Sosnowcu obradować będą kongresy dwu PPS.

Wprawdzie prasa sanacyjna, która jest bardzo dobrze poinformowana zapowiada, że nie jest jeszcze wykluczone połączenie obu zwalczających się grup, ale szansa na to jest już coraz mniej. Raczej możnaby przypuszczać, że frondzie chodziłoby o wytworzenie jaknajwiększego mentliku na kongresie oczywiście i o rozłam w jaknajszerszym zakresie.

Tymczasem walka idzie o duże towarzyszy.

Na terenie Warszawy PPS przystępuje do tworzenia samostojnej organizacji własnej przeciwko frakcji, a na czele tej roboty, przeciwstawiając się po słowu Jaworowskiemu, stanął poseł Warszawy Barlicki. Rozłam obejmie tak samo frakcję

radnych miasta, a dzisiaj zostały zwołane przez obie grupy posiedzenia radnych.

Niedzielną „Robotnik” pojawił się dopiero w trzecim wydaniu. Konfiskacie uległa i odezwa C. W. K. PPS i list otwarty sen. Bolesława Limanowskiego, potępiającego frakcję.

W całym kraju Ciepło i pogodnie

Dziś o g. 8-jej zrana temperatura w Warszawie wynosiła 12 st.; we Lwowie 7 st.; w Gdyni 11 st.; w Krakowie 9 st.; w Wilnie 7 st.; w Poznaniu 11 st.; w Białymstoku 2 st.; w Zakopanem 17 st.; w Tarnopolu 5 st.; w Hali Gasienicowej 10 st.; w Morskim Oku 12 st. Naogół w całej Polsce były rano opary. Dzień dzisiejszy będzie po południu dość pogodny.

DZISIEJSZE PISMA

PORANNE

donoszą że

PREZYDENT RZPLITEJ

wręczył wczoraj sztandar 1 pułkowi strzelców podhalańskich w Nowym Sączu.

PREMIER P. BARTEL

zwiedzał wczoraj teren powstanej wystawy krajowej w Poznaniu. Poza tem premier złożył wizytę prymasowi Hlondowi.

W OBRONIE BILANSU

manifestowała wczoraj młodzież akademicka. Manifestacja miała na celu spopularyzowanie hasła samowystarczalności gospodarczej.

PIERWSZA PILOTKA POLSKA

p. Halina Iwaszkiewiczówna z Wilna, dokonała wczoraj próby wzlotów na lotnisku w Rakowicach, pod Krakowem.

KONFISKATĘ KLEPSYDRY

zawiadamiającej o śmierci s. p. gen. broni Tadeusza Rozwadowskiego, zarządziło starostwo grodzkie we Lwowie. Konfiskata plakatu wywołała ogólne zdziwienie w mieście.

DZIENNIKARZE AMERYKANSCY

wyjechali na zwiedzenie Kresów wschodnich oraz pogranicza. Wczoraj zwiedzali Równo.

ZJAZD

LIGI MORSKIEJ I RZECZNEJ w drugim dniu obrad, w Katowicach, odbył plenarne posiedzenie, na którym obecny był m. in. Kwiatkowski. Wygłoszono referaty na temat konieczności szybkiego zespolenia Gór. Śląska z Gdynią, przez ukończenie kolei Górny Śląsk — Gdynia.

ZAMKNIĘTO 63 CERKWIE w Rosji sowieckiej w przeciągu miesiąca września r. b.

ZAMACHU NA SMITHA,

kandydata na prezydenta St. Zjednoczonych dokonano w chwili, gdy Smith wychylił się z wagonu. Padł strzał, na szczęście, nieszkodliwy.

ROZRUCHY W AFGANISTANIE

zataczają coraz szersze kręgi. Z rozkazu króla wykonano w Kabulu, w ostatnich ośmiu dniach, 18 wyroków śmierci.

RUNAŁ SAMOLOT

pod miejscowością Mill Hill w Anglii, pilotowany przez lotniczkę O'Brien i jej towarzyszkę. Obydwie kobiety poniosły śmierć.

Manipulując rewolwerem Postrzelił kobietę w pociągu

WARSZAWA, 22.10. Wczoraj o g. 11-jej rano w pociągu Nr. 321, idącym z Jabłonny w stronę Chotomowa, niejaki Adam Wiśniewski zamieszkały w Warszawie, przy ul. Miłej 28, manipulując rewolwerem, spowodował wystrzał. Kula ugodziła mieszkankę Okuniewa, Apolonję Afekt. W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala Przemienienia Pańskiego w Warszawie. Wiśniewskiego aresztowano.

Straszny wypadek przy zakładaniu anteny 1 osoba zabita, 2 ranne

SOCHACZEW, 22.10. (Tel. w.). Przy ul. Warszawskiej Nr. 96a zdarzył się tu wczoraj tragiczny wypadek, 21-letni Jukim Rajtman wraz z ojcem swym i bratem naprawiali zerwaną antenę. W czasie pracy drut spadł na kabel od przewodnika elektrycznego. Ponieważ wszyscy wspomniani w tym momencie trzymali drut, przeto zostali porażeni prądem elektrycznym i wskutek silnego odrzucenia, upadli lekko raniąc się. Jeden tylko syn Jukim, mając

zapewne bardziej mokre ubranie, upadł tuż przy kablu elektrycznym, nie dając oznak życia.

Kierownik miejscowej elektrowni Grajda, nie przypuszczając, aby od siły 220 volt mógł nastąpić śmiertelny wypadek, przypuszczał, że Rajtman wpadł w letarg, przeto zawiadomił o wypadku Pogotowie Prywatne. Przybyły lekarz, mimo usilnych zabiegów, niezdolny jednak przywrócić młodzieńca do życia, stwierdzając śmierć.

Na Prodzie

Zderzyły się 2 tramwaje

WARSZAWA, 22.10. Dziś o godz. 6-jej m. 15 elektrowóz linii Nr. 4 podjechał od strony dworca Wschodniego w kierunku Targowej. Motorowy Szczotka, nie zauważwszy źle nastawionej zwrotnicy, zamiast na prawo, wjechał na lewo.

W tymże czasie z ul. Targowej w Kijowską skręcił elektrowóz linii Nr. 5 prowadzony przez motorowego Wisockiego. Mimo puszczenia w ruch hamulców, nastąpiło zderzenie. Elektrowóz linii Nr. 4 z taką siłą uderzył w elektrowóz linii Nr. 5, że wznosił się w górę o kilka metrów. Momentalnie wyleciały szyby. W wagonach było zaledwie kilku pasażerów, którzy w samą porę zdążyli szczęśliwie wyskoczyć.

Na miejsce katastrofy przybyło wkrótce pogotowie techniczne tramwajów, które uprzątnęło silnie uszkodzone wagony, wprowadzając je na tor, a następnie zaciągając do warsztatów tramwajowych na Wo-

Zbrojny napad

na sowiecki skł'ad wojskowy

MOSKWA, 22.10. (Rps) Pismo leningradzkie „Krasnaja Zwiezda” donosi, iż niewykryci sprawcy dokonali napadu na sowiecki skład wojskowy w Leningradzie. Pomiędzy wartą

wojskową a napastnikami wywiązała się strzelanina, podczas której czerwonoarmista Ła komkin został ciężko ranny. W drodze do szpitala Ła komkin zmarł. Napastnicy zbiegli.

Nowinki z Warszawy

ODWODNIENIE ŁAK CZER- NIAKOWSKICH.

W sprawie rozlewiska na łąkach Czerniakowskich znajdującego się na tyłach posesji przy ul. Czerniakowskiej, Tow. przyjaciół Sielc, Czerniakowa i Sikierek wyraziło opinię, że dla odwodnienia omawianej dzielnicy potrzebne jest: 1) przekopanie rowu odpowiednich wymiarów na tyłach posesji, oznaczonych numerami parzystymi przy ul. Czerniakowskiej do Pochorążych i 2) skierowanie do tego rowu szybkobiejącej wody czystej od miejsca jej ujścia na łąki. Główna komisja sanitarna wydziału zdrowia magistratu, rozważwszy na ostatnim posiedzeniu tę sprawę, uchwaliła założyć planów sporządzonych już w tej mierze przez wydział techniczny oraz porozumieć się z kom. rządu celem wydania odpowiedniego zarządzenia właścicielom domów.

WYCOFANIE OTWARTYCH DOROŻEK SAMOCHODOWYCH.

Wszystkie odkryte dorożki samochodowe bez względu na to, kiedy były zgłaszane, czy mają cechę rejestracyjną 1927 czy 1928 r., muszą być do dnia 5 listopada bezwzględnie wycofane z obiegu. Jest to termin ostateczny, po którym dorożki te będą zatrzymywane przez policję.

NIEDOMAGANIA SANITARNE GROCHOWA.

W memorjale złożonym magistratowi, Tow. przyjaciół Grochowa zwraca również uwagę na stan sanitarny tego przedmieścia. Sprawa budowy O-

środka zdrowia, kąpieliska i utworzenie oddzielnego urzędu sanitarnego w Grochowie, utknęły na martwym punkcie, mimo wielokrotnych zapowiedzi i obietnic. Tymczasem Grochów i przylegające dzielnice, jak Kozie Górki, Nowy Kawenczyn, Witolin etc. zamieszkałe są przez najbiedniejszą ludność, bądź wyrobniczą, bądź też bezrobotną. Wobec tego, że ludność ta jest dziesiątkowana przez choroby zakaźne, jak gruźlica, zimnica, dur, koklusz, szkarlatynę etc., nadto wobec tego, że jest ona przeważnie nieoświecona i zaniedbana, szczególnie pod względem sanitarno - higienicznym, Tow. przyjaciół Grochowa uprasza o przyspieszenie wykonania obiecanych inwestycji.

SUROWE UKARANIE SZOFERÓW.

Komisariat rządu m. stoł. Warszawy odebrał w dalszym ciągu prawa jazdy następującym szoferom: Henrykowi Pachuckiemu (Browarna 26), Wacławowi Markowskiemu (Elektoralna 9), Szczepanowi Harlakowi (Grzybowska 73), Leonowi Jakubczakowi (Winnicka 3), Abramowi Goldbergowi (Gliniana 3), Zygmuntowi Gostkiewiczowi (Wielka 1), Ludwikowi Fiałkowi (Wąski Dunaj 12) i Franciszkowi Wierczorkowi (Próżna 5), każdemu na 1 rok za kierowanie dorożką samochodową bez pozwolenia dorożkarskiego.

SPIS POROROWYCH ROCZNIKA 1908.

We wtorek, 23 b. m., w kolejnym dniu spisu poborowych rocznika 1908, winni stawić się w sekcji wojskowej magistratu (Senatorska Nr. 6), zainteresowani zamieszkałymi w VIII komisariacie, nazwiska których rozpoczynają się od A. do H. włącznie.

REJESTRACJA PRZEDSIĘBIORSTW HANDLOWYCH.

Podczas odbywającej się obecnie w dziale handlowym wydziału przemysłowego magistratu (Bednarska 4) w godz. od 9 rano do 9 wiecz. (bez przerwy) rejestracji przedsiębiorstw handlowych, 23, 24, 25 i 26 października winni stawić się posiadacze przedsiębiorstw handlowych w obszarze III komisariatu P. P.

ZEBRANIA KONTROLNE.

We wtorek, 23 b. m., w kolejnym dniu zebrań kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia w Warszawie, winni stawić się: 1) przynależni ewidencyjnie do P. K. U. Nr. 1: (I komisariat), urodzeni w r. 1888, nazwiska których rozpoczynają się od N. do Z. — w komisji kontrolnej Nr. 1, mieszczącej się w Cytadeli, budynek Nr. 25, (II komisariat), ur. w r. 1888 (od J. do P.) — w komisji Nr. 2 (Cytadela, bud. Nr. 63) i (III kom.), ur. w r. 1900 (od U. do Z.) — w komisji Nr. 3 (Cytadela, bud. Nr. 142,

2) przynależni ewidencyjnie do P. K. U. Nr. 2: (IX kom.), wszyscy ur. w r. 1892, 1893 i 1894 — w komisji Nr. 1 (koszary 1 p. szwoleżerów, ul. Ułańska Nr. 16, bud. Nr. 79) i (XI kom.), ur. w r. 1888 (od A. do H.) — w komisji Nr. 2 (koszary 1 D. A. K., ul. 29 Listopada Nr. 1, bud. Nr. 68),

3) przynależni ewidencyjnie do P. K. U. Nr. 3: (XV kom.), ur. w r. 1903 (od K. do M.) — w komisji w koszarach 1 szwadronu taborów, ul. 11 Listopada Nr. 13-a, oraz

4) przynależni ewidencyjnie do P. K. U. Nr. 4: (VI kom.), ur. w r. 1900 (od E. do J.) — w komisji Nr. 1 (koszary Blocha w Al. 3 Maja Nr. 9), (VII kom.), ur. w r. 1900 (od A. do C.) — w komisji Nr. 2 (koszary 1 p. 'otniczego w Mokotowie, bud. Nr. 5) oraz (VIII kom.), ur. w r. 1900 (od M. do R.) — w komisji Nr. 3 (koszary Blocha w Al. 3 Maja Nr. 9).



# Co piąty obywatel sowiecki bez butów

będzie chodził w tym roku  
O butkach, herbacie i ryżu niema mowy

Moskwa, w październiku 1928 r. Wielu cudzoziemców, którzy nauczyci się już robić interesy w republikach sowieckich i który rym udaje się coś nie coś zysku z krwi i potu proletariatu międzynarodowej ojczyzny wywieźć, mówią, że nie widzą żadnej różnicy pomiędzy Rosją carską i sowiecką. Nie dostrzegają też zasadniczej różnicy pomiędzy zachodem a wschodem Europy, o ile chodzi o warunki życia gospodarczego.

Dawniej nazywał się „majster”, teraz zwie się „towarzystwo”, był „przystaw”, teraz jest „komisarz” — oto różnica nazw; sposoby działania, funkcje odbywają się tak samo; trzeba tylko nauczyć się języka, nabrać wprawy i wszystko idzie tak, jak przed 1917 rokiem!

Wielcy przedsiębiorcy tak rozumujący nie uwzględniają jednego najważniejszego czynnika: Rosja carska była ustabilizowana, Europa powojenna idzie ku stabilizacji, Rosja współczesna nie posiada dotąd, co jest zupełnie zrozumiałe, form stałych, wszystko jest płynne, zmienne, zwiędne. Kto zapomina, przypomną mu o tem... ogonki przed sklepami w miastach. Każdy kraj i każde społeczeństwo przechodzi przez pewne wstrząsy (strajki, przesilenia, etc.). O ile dzieje się to na gruncie zasadniczo ustabilizowanym, wyniki tych przejść nie rzucają się w oczy. Natomiast na gruncie niepewnym rodzą się objawy przypominające wstrząśnienia świata z czasów wielkiej wojny.

Najpospolitszy, a dobrze nam znany objaw z tej kategorii, to ogonki przed sklepami z artykułami pierwszej potrzeby. Takie właśnie kolejki upiększają obie stolice Z. S. S. R. Żadna agitacja i propaganda nie obudzi uczucia pewności w masach, a brak tego wywołuje chęć zaopatrzenia się lub zdobycia tanciej tego, co jest niezbędne, a może zdrożyć. A więc — chleb, mąka, kasza, masło, oleje, herbaty, ryż, śledzie — te zasadnicze produkty handlu kooperatyw — to obiekt codziennych wyścigów zapobiegliwych gospodarstw do mowych.

Zaznaczyć należy, że o białym chlebie na całej przestrzeni Z. S. S. R. mowy niema. Kiedykolwiek i gdziekolwiek w kooperatywie rozpoczyna się sprzedaż jednego z wymienionych wyżej artykułów, natychmiast tak, jak w latach 1916 — 1921, tworzy się kolejka z książeczkami, kartkami, talonami. Aby nieco złagodzić ten kompromitujący stałość stosunków w państwie objaw, rząd sowiecki zapowiedział, że na rocznicę sowiecką (7 listopada) stolice będą zaopatrzone we wszystko tak, że nie należy teraz zabiegać o zapasy. Zapowiedź ta nie dała wyników, bo nikt nie ufa, aby dla niego starczyło. Zapowiedź miała zresz-

ta oprócz obietnicy białych bułek jeszcze i pewne zastrzeżenia: herbaty, ryżu i makaronów w transportach do Moskwy na uroczystości listopadowe nie będzie... łatwo sobie wyobrazić, jak takie zastrzeżenie podziało na konsumentów.

Kolejki rosną jeszcze i dlatego, że towary brakujące w kooperatywach ukazują się na wolnym rynku po cenach 2, 3, a nawet 5 razy wyższych od cennika spółdzielni. Stąd przestroga dla nabywcy: kup ile możesz w kooperatywie na zapas, bo inaczej zapłacisz pięć razy drożej!

Trzeba dodać, że ten głód dotyczy nie tylko artykułów spożywczych, ale ogarnia także tak samo, jak w okresie rewolucyjno - wojennym artykuły odzieżowe i obuwie. Szczególniej to ostatnie staje się rzadkością zarówno w miastach, jak po wsiach. „Kožsindikat”, t. j. państwowy sowiecki trust skórzany zakomunikował, że w nadchodzącym roku pokryje tylko 70 do 80 proc. zapotrzebowania, czyli że co piąty, lub nawet czwarty człowiek musi chodzić bez butów. Sytuacja

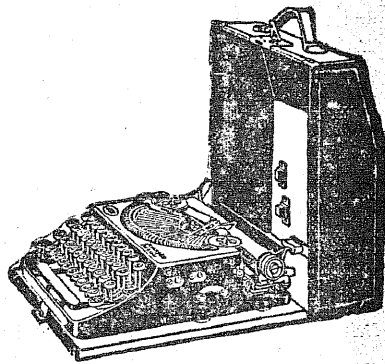
pod tym względem jest tak wymowna, że w samym Leningradzie otwarto 50 państwowych zakładów reperacji obuwia, żeby umożliwić obywatelom chodzenie nie na bosaka.

Rejestruję te wszystkie szare fakty życia codziennego, by stwierdzić, że ciężki proces rewolucyjny w życiu gospodarczym nowej Rosji trwa w całej pełni i że co za tem idzie brak stałości i konsolidacji stosunków w państwie Sowietów, chociaż są może nawet solidni przedsiębiorcy obcokrajowi, którzy zarabiają większe lub mniejsze sumy, przystosowując się do nowych warunków.

Na bok pióro!!  
Niech żyje  
maszyna do pisania!!

MAŁY  
REMINGTON

Każdy kto ma coś do pisania wita z radością tę szybką, prostą, trwałą i niezwykle wydatną w pracy przenośną maszynę do pisania.



TOW. BLOCK-BRUN, Sp. Akc.

WARSZAWA

HOTEL BRISTOL

Oddziały: Katowice, Kraków, Lwów, Łódź, Poznań, Wilno, Gdańsk.

W każdej chwili

## Niemcy mogą zmobilizować 6 milionową armję

W niedzielnym numerze „ABC” podaliśmy streszczenie artykułu naczelnego redaktora berlińskiej „Vossische Ztg”, prof. Bernhardta, który nawołuje społeczeństwo niemieckie do

podgodzenia z istnieniem państwa polskiego i o wyrzeczeniu się, we własnym interesie Niemiec, fantazji o wojnie z Polską przy pomocy Rosji.

Niestety, głosy takie, jak prof. Bernhardta są do tej pory odosobnione i sporadyczne i nie mają żadnego wpływu na politykę państwa niemieckiego. Niemcy systematycznie od paru lat zbroją się z myślą o wojnie z Polską. Wskazują na to choćby rosnące z roku na rok wydatki na armję niemiecką.

Stutysięczna armja niemiecka (taką armję pozwala Niemcom trzymać traktat wersalski) kosztowała w 1924 roku — 450,7 milj. mk., w 1925 r. — 564,4 milj. m., 1926 r. — 676 milj. mk., a w 1927 r. — 689,8 milj. marek, czyli dwa razy tyle, co armja polska.

Również w takim samym tempie rosły wydatki wojennej marynarki niemieckiej. W 1924 roku wyniosły one 7,8 milj. mk., a 1927 — 57,6 milj. mk. Niezawodnie wydatki te znacznie wzrosły w r. 1928, za czasów rządów socjalistycznych, boć rząd socjalistyczny uchwalił budowę olbrzymiego pancernika, który pochłonie wiele milionów marek.

Dlaczego w tak szybkim tempie rosną wydatki na armję niemiecką, choć liczy ona stale 100 tys. żołnierzy?

Otóż armja niemiecka nie jest normalną armją, a kadraj, którą w każdej chwili można rozwinąć w wielką armję. Okazuje się, że na 6 szeregowców w armji niemieckiej przypada 1 podoficer, na każdych 12 — 1 sierżant, na każdych 16 — 1 oficer, na każdych 300 — 1 pułkownik, a na 100-tysięczną armję aż 46 generałów.

Również 15-tysięczna marynarka wojenna posiada aż 3.725 podoficerów i 1.254 oficerów.

Jeśli do tego dodamy, że Niemcy posiadają olbrzymie rezerwy jeszcze z czasów wojny oraz wyćwiczone w tajnych organizacjach wojskowych, obliczone na 6 milj. żołnierzy, to zrozumiemy, jak wielką potęgę militarną mogą w każdej chwili rozwinąć. Zresztą, może im do tego dopomóc olbrzymi przemysł metalowy, awjacyjny i chemiczny, przystosowany do produkowania broni i materiałów wojennych. Dziś już Niemcy rozporządzają przeszło 1500 samolotami do komunikacji, które w każdej chwili można zamienić na aparaty bojowe. A przecież pod anonimowymi spółkami Niemcy potworzyli szereg fabryk lotniczych w neutralnych państwach, skąd mogą dostarczać aparaty lotnicze.

Przedewszystkiem jednak w Niemczech nadal panuje duch militarystyki i odwetu. Rząd socjalistyczny, wbrew zapowiedziom, nic nie zrobił i nic nie robi, aby tę atmosferę zgębić i zniszczyć. Przeciwnie, sam jej ulega. Najlepszym tego dowodem to uchwalenie przez rząd budowy olbrzymiego pancernika, zwróconego przeciw Polsce.

To też wiele lat upłyne, zanim głosy podobne do głosu prof. Bernhardta, o czym wspominaliśmy na początku niniejszego artykułu, mogą zaważyć na szali opinii niemieckiej.

Sześć wyroków śmierci za „bandytyzm polityczny”

MOSKWA, 22.10. (Rps) Sowiecki sąd okręgowy w Leningradzie skazał na karę śmierci niejakich Sorokina, Jegorowa Pawłowa, Karpunina, Tomazowa i Zajcewa pod zarzutem „bandytyzmu politycznego”. Na mocy amnestji Zajcewowi zastąpiono karę śmierci przez 10 lat więzienia. Równocześnie sąd skazał na długoterminowe więzienie 24 inne osoby, które miały należeć do bandy Sorokina,

Bardzo silnie

## Wzrósł popyt na waluty i dewizy zagraniczne

Dolary zwyżkują

Obroty na giełdzie dewiz w ostatnich kilku dniach znacznie się zwiększyły. Również poza giełdą zapotrzebowanie na dewizy i waluty zagraniczne dość silnie wzrosło. Objaw ten tłumaczy większym czynieniem w w przemyśle i licznymi płatnościami zagranicznymi w drugiej połowie października; że płatności te muszą być duże, widać z naszego bilansu handlowego za sierpień i wrzesień.

Cały przydział dewiz zagranicznych uskuteczni prawie wyłącznie Bank Polski, dlatego też wykaz Banku w drugiej dekadzie października nie będzie zapewne tak pomyślny, jak w pierwszej.

Bilans instytucji emisyjnej z I-iej dekady b. r. zwraca na siebie szczególną uwagę faktem, że od dłuższego czasu jest to pierwsze sprawozdanie dekadowe, wykazujące powiększenie się obu pozycji, stanowiących pokrycie dla obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań. W dekadzie tej bowiem wzrósł zapas walut i dewiz, zaliczonych do pokrycia o 8 milj. do 470,5 milj., a zapas kruszcu zwiększył się o 96.114 do 607,1 milj. zł. Obie te pozycje osiągnęły razem na dzień 10 października cyfrę przeszło 1 miliard 77 milj. zł.

Waluty i dewizy niezaliczone do pokrycia, zmniejszyły się o 1.745.57 do kwoty 198.463.914 zł. Bardzo znacznie spał portfel wekslowy, o 18.818.426 do 641.212.843 zł., zmniejszyły się również pożyczki zabezpieczone papierami o 717.553 do 83.201.262. Stan polskich monet srebrnych i bilonu wykazuje minimalne zwiększenie o 23.445 do 744.367 zł.

Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się w pierwszej dekadzie października o 14,7 do 336,6 milj., natomiast obciążenie bilonów bankowych zmniejszyło się o 24,3 milj. do kwoty

1.237.042.800 zł. Obie te pozycje wyrażały się na dzień 10-go października łączną kwotą 1.773.660.880 zł.

Dolary osiągnęły ostatnio leką zwyżkę. Notowano je oficjalnie 8.88 i pół, prywatnie 8.88 i trzy czwarte. Dewizy New York utrzymują się na poziomie 8.90. Transakcje kablem New York zawiera się na 8.91.90 — 8.91.95.

Na rynku akcyjnym panuje w dalszym ciągu zastój. Obroty są minimalne, podaż materiału wskutek niskich kursów mała. W grupie bankowej ruchliwszy jest jedynie Bank Polski, mocną tendencję ujawniają Bank Handlowy, Dyskontowy i Zachodni. Bank Francusko-Polski podwyższa na mocy zezwolenia ministrów Skarbu, oraz Przemysłu i Handlu swój kapitał zakładowy do 2.500.000.

## Polonia amerykańska walczy o Powiększenie liczby biskupów polskich

i o równouprawnienie administracji kościelnej

Sprawa potrzeb religijnych narodu polskiego na emigracji jest zagadnieniem wagi pierwszorzędnej. Niejednokrotnie kościół polski jest jedyną ostoją polskości, wysepką, która chroni polaków przed zalewem niezdrowych „nowinek” i przed wynarodowieniem.

Kościół polski jest tą epoką, na której buduje się polską szkołę, polską gminę. Kulturuje w oderwanych od Ojczyzny emigrantach miłość dla karju i wiarę ojców.

Nie potrzeba chyba wyjaśniać, jak ważnymi dla sprawy narodowej ośrodkami są kościoły polskie w Ameryce. Tymczasem skutkiem dotychczasowego u-

kładu stosunków kościołów i biskupstw polskich w Ameryce jest stanowczo za mało.

W związku z tem społeczeństwo polskie w Ameryce rozpoczęło szeroką akcję, dążącą do równouprawnienia polaków amerykańskich w administracji kościelnej. Akcja ta ma niesłychanie doniosłe znaczenie i powinna się spotkać z jaknajwydatniejszym poparciem ze strony Polski. Cała prasa polsko-amerykańska zapewnia swe szpalty gorącymi artykułami, wzywającami do wspólnej, zwartej, a usilnej akcji w tym kierunku.

Kościół polski w Ameryce musi zdobyć należne mu stanowisko w amerykańskiej hierarchii kościelnej

Kapelusze

jesienne, królowe i zastr. we wszystkich modnych kolorach



i fasonach Czapki sportowe, Wojskowe. Uczniowskie poleca  
**M. CIESZKOWSKI**  
12. Nowy - Świat 12, obok Straży  
tel. 176-98 i 47-41.



Kąpiele powietrzne i wody najlepiej

# Zachowują zdrowie i młodość

Cenne wskazówki dla pań znanej lekarki berlińskiej

Znana lekarka berlińska Małgorzata Riderer-Kleemann zamieściła w jednej z gazet cenne dla kobiet wskazówki, jak zachować zdrowie i młodość.

Pani Riderer-Kleemann wymienia 3 zasadnicze środki, hartowanie ciała przez gimnastykę i sport, pielęgnowanie skóry i odzież, wreszcie celowe odżywianie się.

Hartując ciało pamiętać należy, że powietrze lepszym jest w tym kierunku środkiem, niż woda. Do kąpiele powietrznych nie są niezbędne specjalne kąpieliska czy urządzenia, ogrody czy balkony. Każdy brzo może taką kąpiel w swej sypialni, a wystarczy na nią 10 minut czasu.

W tym celu należy zrana (latem przy otwartym oknie) zrobić zupełnie bez ubrania i bielejny szereg ćwiczeń gimnastycznych, poczem obmyć ciało zimną wodą i mocno do sucha wytrzeć. Po tych zabiegach zaraz da się odczuć przyjemne ciepło — najlepszy dowód nasycenia skóry krwią.

Istotne znaczenie posiada tu właściwe oddychanie. Kobieta, w przeciwieństwie do mężczyzny, oddycha tylko powierzchownie, górną częścią płuc; zaniedbuje oddychanie przeponą i mięśniami brzucha, winna więc dobrać takie ćwiczenia, które wzmacniają ten rodzaj mięśni. Naturalnie, dotyczy to jedynie zdrowych. Pewne cierpienia sercowe bowiem zmuszają do bardzo starannego doboru ćwiczeń gimnastycznych i nakazują ostrożność przy obmywaniu zimną wodą.

Kąpiel codzienna przy takim pielęgnowaniu skóry nie jest konieczna; ludzie nerwowi powinni się kąpać nie wieczorem, lecz zrana, między gimnastyką a zimnym nacieraniem. Dodawać do kąpiele od powiednich esencji działa przyjemnie i orzeźwiająco.

Masaż jest doskonałym uzupełnieniem codziennej gimnastyki. Zalecić go należy tym szczególnie kobietom, które są skłonne do lokalnego gromadzenia tłuszczu lub podagry.

Sport należy do środków hartujących ciało. Jaką gałąź sportu wybrać — to zależy od osobistych skłonności i upodobań. Unikać jednak trzeba przesady. Dotyczy to zwłaszcza tych kobiet, które swe siły fizyczne poświęcać muszą gospodarstwu, dzieciom, pracy zawodowej. Trenowanie do zawodów, jak i same zawody, wymagają nadzwyczajnego napięcia mięśni, serca i nerwów.

Kąpiele powietrzne, gimnastyka i sport, regularnie brane ciągle kąpiele i zimne nacierania już same przez się są doskonałymi środkami zachowania świeżości i piękności skóry. Mało kto wie, iż oddychanie przez skórę jest nam tak samo potrzebne, jak i oddychanie płucami; przez skórę wydalamy z organizmu różne pozostałości z przemiany materji.

A jakie zabiegi prowadzą do utrzymania piękności cery? Wystarczy zupełnie, jeśli wieczorem natrzeć twarz i szyję do brym tłustym kremem, a równo często poddać lekkim masażowi miejsca, gdzie tworzą się pierwsze zmarszczki. Wtedy cera pozostanie świeża i gładka.

Nie ma kobiety, któraby nie zadawała lekarzowi pytania, co robić, by zachować smukłą figurę. Na szczęście — męska linja w figurze kobiety nie jest już ideałem; kobieta światowa pragnie iść po linii złotego środka, pragnie zachować smukłość, ale nie robić z siebie szkieleta.

Taką smukłość osiągnąć można, używając w dostatecznym stopniu ruchu; odżywiając się celowo i pobudzając przemianę materji bądź przez odpowiednie

leki, bądź też przez kąpiele. Kuracje wychudzające, z zastosowaniem preparatów leczniczych, stosować można tylko pod bardzo ścisłym nadzorem lekarskim.

W zakresie odżywiania należy przestrzegać zasad następujących: jadać stałe w określonym czasie; jadać trzy razy dziennie, nie więcej, poza tem — przed obiadem wskazane jest spożycie owoców, a po obiedzie filiżanka kawy, lecz bez ciastek i kremu, bo te szkoda smukłości. Na obiad, prócz mięsa, winny być jakieś świeże jarzyny i w miarę możliwości surowe owoce, gdyż zawierają tak cenne witaminy.

Oto katechizm zdrowia, piękności i młodość dla kobiety. Lecz lekarz nie byłby w porządku, gdyby obok tych środków natury fizycznej nie pamiętał o bardzo ważnym: o dobrem rozplanowaniu dnia, o pogodnym nastroju ducha, o harmonij wewnętrznym. Cóż bowiem pomoże higiena gdy cały dzień spędzić na irytacji, miotania się od pomysłu do pomysłu i gdy nie ma się czasu ani na sen, ani na wypoczynek. Co pomogłoby najstarsze pielęgnowanie twarzy, jeżeli rysy nasze stawałyby się ostre i nieładne z powodu wewnętrznego niepokoju, pustki, lub też stałego niezadowolania.

## Czy ma pan jakieś wady fizyczne?

pytali urzędnicy obywateli tureckich przy pierwszym spisie ludności

W Turcji postanowiono urządzić spis ludności. Władze tureckie nie posiadają żadnego w tej sprawie świadczącego, a nadsładowanie wzorów europejskich było niemożliwe z powodu zupełnej odrębności stosunków.

Do pracy zabrano się w ten sposób, że wyszło rozporządzenie, iż pewnego, ściśle oznaczonego dnia wszyscy obywatele winni pozostać w domu; powołani urzędnicy — było ich razem 60 tysięcy mieli obejść przydzielone sobie rewiry i zebrać od każdego obywatela odpowiedzi na 15 pytań.

Aby w orzecznym dniu nie tracić zbyt wiele czasu, urzędnicy, robiący spis ludności, otrzymali zlecenia, by zawnazą dokładnie obejrzeli swój rewir i w miarę możliwości już wtedy poznali ludność, która tam za-

mieszkuje. W dniu spisu — zjawiał się w rewirze urzędnik, który każdemu stawał owe piętnaście pytań. Kto nie chciał odpowiadać, dostawał nakaz uiszczenia 25 funtów tureckich (około 110 dolarów) kary lub szedł do więzienia. Kto odmówił urzędnikowi wstępu do mieszkania, musiał go puścić pod groźbą policji.

O ile w większych miastach przeprowadzenie takiego spisu nie przedstawiało specjalnych trudności, na prowincji szło ono bardzo ciężko. Zresztą i w miastach nie obyło się bez tarć. Najgorzej jednak czuli się urzędnicy spisowi w Anatolji lub na granicy perskiej, a niejednemu z nich groziła nawet śmierć na posterunku. Bo chociaż głośno mówili się, że celem spisu jest wyłącznie ustalenie liczby ludności i uzupełnienie rejestrów stanu cywilnego, to jednak każdy zdawał sobie sprawę, iż chodzi głównie o uchwycenie wszystkich bez wyjątku obywateli, obowiązanych do płacenia podatku.

Punkt dziesiąty kwestjonariusza spisowego brzmiał przecie: Jakie pan ma zajęcia lub stanowisko społeczne? Jeżeli pan nie ma żadnego zajęcia czy stanowiska, z czego w takim razie żyje? Punkt dziesiąty brzmiał: Czy ma pan jakieś wady fizyczne, a jeśli tak, to jakie?

Bardzo dziwnie i zanadto wyraźnie, jeśli chodzi o intencje rządu tureckiego, brzmiało pytanie jedenaste: Czy umie pan czytać? Tu trzeba tylko odpowiedzieć, czy pan umie czytać po turecku; inne języki nie wchodzi w rachubę. Na to pytanie bardzo wielu odpowiedziało nie. Wobec tego, obywatele pochodzenia greckiego, macedońskiego, żydowskiego i ormiańskiego, choć stanowią poważną część umiających w Turcji czytać, zostali zapisani w księgach jako analfabeci.

CYRK

Dziś 8.15

Wielki sukces

PROGRAMU OTWARCIA

oraz 7 dzieł Sensacji

WALKA

CZŁOWIEKA

Z LWEM

## W zwierciadle grafologa

Odpowiedzi grafologa „ABC“

„Dla Ryszarda K.“ jest systematyczny, obowiązkowy, lubi pracować, ale piorunem nie zrobi. Oszczędry. Ma dobre serce, więcej wymaga od siebie niż od innych. Logiczny, dość samodzielny, niezbyt przedsiębiorczy, względnie odporny, bardziej wytrzymały. W gniewie zapomina się. O swoje się upomina. Przejorny, skryty, czasem nieszczerzy. Trochę zmysłowy. Wykształcony Postawa męska. Nie lubi się ańszować. Przydałoby się więcej hartu.

„A. D.“ jest trochę cyniczny, obłudny, krętać nawet. Ma tajemnice, o których niechętnie mówi. W przystępie gniewu, ordynarny, Materialista, ostentacyjny, jednostronny. Muzykalny. Dokładny, stara się plany realizować, ale każdej trudności nie zwycięży. Zdolny. W pozyciu niełatwy.

„D. H.“ jest bardzo wymowna, rozkazująca, nie da sobie „napłuć w kase”. Słaba, Pracowita. Ambitna. Prawdopodobna, lecz zamknięta w sobie. Jednostronna. Próżna, Pewna siebie, śmiała. Uprzejma, ale nie bezinteresowna. Nieindywidualna.

## W gościnie u naszych sprzymierzeńców rumuńskich

Jedziemy na Kongres FIDAC'u do stolicy Rumunii.

Już na granicy wita polską delegację profesor uniwersytetu Grygore Nandrys, przemiliły człowiek o tak ujmującym obejściu, że od razu czujemy się swobodni.

W pociągu restauracyjnym czeka nas doskonały obiad. Prędko mknie pociąg równinami, wszędzie poletka kukurydzy w szachownicę, wsie otoczone sadami, w oddali pasma gór, krajobraz przypominający raniczącą z Rumunją ziemię Małopolski.

Na dworcu w Bukareszcie wita nas orkiestra, panie wręczają nam kwiaty, panowie serdecznym słowem witają delegację. Skauci otaczają nas i nasz bagaż opieką. Chusteczki czerwone i czerwone paski ładnie ożywiają ich stroje. Dano nam ślicznego dwunastoletniego opiekuna, mówiącego doskonale po francusku.

W Bukareszcie wzdłuż ulic szpalery żołnierzy w kaskach z ślicznymi białymi pioropuszami; kilka orkiestr przygrywa, chorągwie powiewają, nadaje

to stolicy wygląd świąteczny i wesoły.

Pierwsze trzy dni to prace kongresowe, przeplatane przyjęciami i bankietami. Na każdym kroku wyczuwa się serdeczną gościnność.

Bardzo uroczyste odbyło się złożenie wieńca u pomnika Nieznanego Żołnierza. Asystuje nam szpaler spiesznej gwardji królewskiej, w niebieskich mundurach i białych rękawicach z takimiż mankietami, w hełmach z wspaniałymi pióropuszcami. Orkiestry grają hymny narodowe, a wszyscy przedstawiciele FIDAC'u z prawdziwym przejęciem składają hołd symbolowi bohaterstwa i ofiary.

Po złożeniu wieńca zwiedzamy Narodowe Muzeum Wojskowe. Mieści ono zbiór relikwji i pamiątek wielkiej wojny.

Przez 2 popołudnia zwiedzamy instytucje społeczne: żłobek na 400 dzieci, tanie kuchnie dla robotników, ogródki dziecięce, domy ludowe i szkołę rekolekcyjną, gdzie robią kilimy i śliczne hafty.

W dniu 20 września opuszczamy Bukareszt. Jedziemy przez Baicoi i Kampinę do Synaia.

Droga prowadzi przez malownicze okolice. Śliczne wille ciągną się wzdłuż wąwozu otoczonego szczytami gór, pokrytych wielkimi lasami, przeważnie sosnowymi. Ozdobą Synai jest pyszny park i pałac królewski Pelesz, zbudowany przez Karola I.

Zgotowano nam niespodziankę: audjencję dla FIDAC'u u rodziny królewskiej. Wchodzimy do pałacu. W wielkiej sali przed stawiają nas kolejno, narodami najpierw królowej wdowie. Piękna, pełna godności i powagi, w czarnej długiej sukni żałobnej. Twarz tylko okolona białym włosiem, co nadzwyczaj uwytkła urodę królowej, która wygląda młodo i majestatycznie. Obok stoi księżna matka, śliczna i uroczą w stroju rumuńskim; czerwona chusteczka na głowie, haftowana koszulka-błuzka i barwny pasek. Rękę trzyma na ramieniu króla-dziecka, który wita się grzecznie z wszystkimi, wyciąga rączkę do każdego, ale widać, że mu to ciężko. Księżniczka Eleana stoi obok.

W rozmowie z nami księżna matka ubolewa, że obecnie mały Michał przechodzi fazę nieśmiałości. Zato lalkami otrzymanymi od marsz. Piłsudskiego świetnie się bawi.

Księżniczka Eleana opowiada o swoim udziale w pracach

społecznych. Jest protektorką instytucji, którą oglądali, ale nie cierpi feministek, bo obowiązkiem kobiety być żoną i matką.

Przedewszystkiem jednak rozmowa dotyczy małego króla, o którym cała Rumunia opowiada wiele przemiliwych historyjek.

Raz, gdy bawił się z matką w ogrodzie, zbliżył się do warty i zaczął mówić do żołnierza pełniącego służbę, że on jest Michałem Wielkim. Matka, usłyszawszy to, wezwała go do siebie i zapytała, dlaczego tak mówi? Wiesz, że Michał Wielki to Twój pradziadek ty jesteś dzieckiem — niczem. To nie ładnie mówić nieprawdę. Król uczuł się skruszony, obiecał matce nigdy więcej tak nie postępować, potem bawiąc się, zaczął nieznacznie kołować, starając się zbliżyć do żołnierza, z którym poprzednio rozmawiał „to nieprawda co ci mówiłem, ja nie jestem Michałem Wielkim, ja jestem dzieckiem — niczem” i dopiero, gdy uspokoił sumienie, zaczął się bawić spokojnie.

Z Synai 40-tu autami pojechaliliśmy do Brasow, leżącego w dawnej Transylwanji. Gdy zbliżyliśmy się do bram miasta, dziwny widok uderzył nasze oczy. Wzdłuż całej drogi konne zastępy, jeźdźcy w złotych koszulkach, lśniących w słońcu. Były to bandery miejscowych

włóscian, zwiazki tak zwanych „młodych”. Są to zwiazki patriotyczne ludu rumuńskiego. Raz na rok wdziewają te śliczne stroje. W tym roku dla uczczenia FIDAC'u włożyli je wyjątkowo po raz drugi.

Na placu weszliśmy na wzniesienie. Przedefilowała przed nami kawalerja, potem mieszczanki w strojach jedwabnych z ciężkich taftyków z białymi koafami, takie jak u nas noszono w średniowieczu. Następnie mając się za ręce, tancerze romajskie, tańczące z białymi koafami, takie jak u nas noszono w średniowieczu. Następnie mając się za ręce, tancerze romajskie, tańczące z białymi koafami, takie jak u nas noszono w średniowieczu. Następnie mając się za ręce, tancerze romajskie, tańczące z białymi koafami, takie jak u nas noszono w średniowieczu.

Następnie pojechaliliśmy do Bran, aby zwiedzić pałac królowej. We wszystkich wsiach i miasteczkach, przez które przejeżdżamy, ludność wita nas owoacyjnie, zasypując kwiatami. Czuło się, iż cały naród bierze udział w przyjęciu sprzymierzeńców i przyjaciół.

Na zakończenie pobytu w Rumunii czekał nas bankiet w Synai i przyjęcie u księżnej Cantacuzino.

Z żalem żegnamy gościnną Rumunię, z żalem również rozstajemy się z innymi członkami FIDAC'u. Do następnego zjazdu w Jugosławji.



Czas najwyższy postawić

# Kropkę nad i

wad i błędów kinematografii polskiej

Rozpoczął się właśnie zimowy sezon kinowy, a wraz z tem spadł na nas prawdziwy deszcz obrazów rodzimej produkcji. Z ciekawości, oraz z poczucia konieczności popierania wysiłków naszych twórców filmowych — chodzimy na polskie filmy, patrzymy i... przeważnie przecieramy oczy, to bowiem, co widzimy, nie zadawała, niestety, nawet przy bardzo względem ujmowaniu sprawy, a więc przy najdalszym i najbardziej nawet wyrozumiałym traktowaniu ciężkich warunków pracy naszych wytwórców filmowych.

Czas najwyższy zwrócić uwagę na niewątpliwie stan chorobowy, w jakim znajduje się młodziutkie polskie dziecko filmowe. Czas najwyższy postawić dobrą „kropkę nad i” wad i błędów kinematografii polskiej. Tak dalej, jak dotychczas, być nie może i być nie powinno!

Kinematografia zajmuje w życiu współczesnym państw i narodów zbyt ważne miejsce, aby ze stanowiska interesów ogólnych można było nadal obojętnie przyglądać się temu, co się dzieje w dziedzinie polskiej twórczości filmowej. Kino — to w naszych czasach nie tylko wielki przemysł, to nie tylko zagadnienie interesów gospodarczych kraju, to nie tylko ważki czynnik bilansu płatniczego, ale pierwszorzędnym instrument dydaktyki społecznej i propagandy narodowo-państwowej.

Czy w tych warunkach jest rzeczą dopuszczalną, abyśmy produkowali przeważnie nędzę, która pochłania pieniądze, demoralizuje publiczność i aktorów scenicznych i żadnego prawie nie przynosi pożytku?

Nie może być chyba dwóch zdań co do tego, że odpowiedź na powyższe pytanie stawia na

porządku dziennym zagadnienie zmontowania poważnej kinematografii polskiej.

Czas najwyższy skończyć z ilością, kosztem jakości. Zamiast dziesięciu filmów lichych na rok, lepiej stworzyć jeden film dobry. A jest to zupełnie możliwe, skoro największy szkopuł pieniądze, prawie że odpada,

gdyż kosztem tych dziesięciu miernot napewno się stworzy jeden, a może i dwa filmy, stojące na poziomie współczesnych wymagań.

Nie dajemy żadnego planu. Stawimy tylko „kropkę nad i”. I jesteśmy przekonani, że Rząd prędzej czy później będzie musiał się tą sprawą zająć.

Zjazd spółdzielni mieszkaniowych stwierdził, że

## Budujemy za mało, za drogo i bez planu

Wczoraj obradował przez cały dzień zjazd przedstawicieli Spółdzielni Mieszkaniowych, należących do Związku Spółdzielni Spożywców.

Z przebiegu obrad wynika, że spółdzielczy ruch budowlany znajduje się w opłakanych warunkach, a główne przyczyny tego stanu rzeczy, to brak kapitałów i brak planowej, jednolitej polityki w tym zakresie. Obecnie należy ona do trzech ministrów: Robót Publicznych,

### Dzień oszczędności odbędzie się 30 b. m.

W dniu 30 b. m. odbędzie się w całej Polsce Dzień Oszczędności. W związku z tem Min. Spraw Wewnętrznych rozesało do wszystkich władz 1 i 2 instancji okólnik w sprawie organizowania miejscowych komitetów dnia oszczędności. Komitety te tworzone być mają w porozumieniu z władzami samorządowymi, oraz organizacjami spółdzielczymi, kulturalnymi i zawodowymi.

Również Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publ. poleciło nauczycielstwu wziąć udział w pracach organizacyjnych komitetów lokalnych. W szczególności zwracana będzie uwaga na urządzenie pogadanek oszczędnościowych w szkołach.

Skarbu i Spraw Wewnętrznych, następnie do Komitetu Rozbudowy i Banku Gospodarstwa Krajowego. Niema uzgodnienia między zarządzeniami tych wszystkich pięciu instancji, ani też planu żadnego obliczonego chociażby na kilka lat.

Budujemy za mało i za drogo. Ankieta, przeprowadzona przez M. S. W. stwierdziła, że w dzisiejszych warunkach najtańsze i najskromniejsze mieszkania są niedostępne dla szerszych sfer robotników i pracowników umysłowych. Faktyczny udział, jaki musi wnieść członek Spółdzielni, wynosi około trzech tysięcy zł., a 30 proc. badanych spółdzielni przekracza tę nor-

mę i dochodzi do 16.000 zł. za mieszkanie trzyizbowe. Jeśli do tego, że Bank Gospodarstwa Krajowego wymaga przy skonwertowaniu kredytów krótkoterminowych na długoterminowe, by spółdzielnie miały zapewniony dochód, wysokości zł. 1 za metr powierzchni użytkowej miesięcznie, co odpowiada zł. 60 przeciętnego komornego za jedną izbę.

Brak jednolitego i planowego kierownictwa polityką budowlaną przyczynia się w poważnej mierze do zwiększenia kosztów budowy. Kredyty te rozdzielane są nadmiernie, z tego powodu budowa ciągnie się często przez trzy, pięć lat. Stwierdzono, że kredyty te dostają się często spekulantom, którzy wybudowane mieszkania sprzedają ludziom zamożnym za słone pieniądze.

Głównym warunkiem uzdrowienia tych stosunków jest neutralizowanie całości polityki budowlanej w jednej instancji rządowej, najlepiej przy Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów.

### Sanatorium dla wojskowych

Dnia 24 b. m. nastąpi uroczyste przyjęcie przez władze wojskowe sanatorium im. Dłuskich dla piersiowo chorych w Zakopanem.

### Co czytać

MAKUSZYŃSKIEGO  
PIOSENKI ŻOŁNIERSKIE.

Kornel Makuszyński, Piosenki Żołnierskie, Poznań, Wydawnictwo Polskie (R. Wegner), str. 156.

Piosenki te pisał Makuszyński w r. 1920 dla wojska i rzecz można, że nie było wówczas oddziały na froncie, gdzieby ich nie znano. Są one w całym tego słowa znaczeniu śliczne, a tkane są to wesołością to smutkiem, ale zawsze nieprzepartym urokiem. Póki wojska i żołnierzy, póki piosenki te będą żyły, a póki poczucia piękna w duszach ludzkich, póty zbiorek ten będzie źródłem serdecznych wzruszeń.

ZNAKOMITA  
WODA KOŁOŃSKA  
MAJOLA

EDGAR WALLACE

## KAMELEON

Autoryzowany przekład Haliny Gądek.

Dyżurny odłożył pióro:

— Przeszukać go.

Jan uniosł do góry ręce, a wysoki policjant ją przeszukiwać jego kieszenie, wyjmując ich zawartość na stół.

— Wembury! Kto mnie wydał.

Alan potrząsał głową.

— Po co mi zadajesz to pytanie — rzekł. — Chyba sam wiesz, kto cię wydał.

Następnie spojrział na biurko, ażeby zwrócić uwagę Jana na człowieka, który w tej chwili był przedstawicielem najwyższej władzy.

— Czy ma pan coś na wyłomaczenie swojej obecności na dachu Camden Crescent pod numerem pięćdziesiątym siódmym? — zapytał Carter.

Jan Lenley odchrząknął.

— Poszedłem po jakieś rzeczy, które jakoby miały się tam znajdować. Ale nie było ich za zbiornikiem wody. Oto wszystko. Nie masz potrzeby — zwrócił się do Alana mówić mi kto jest łotrem. Wiem doskonale. Proszę cię bardzo, zaopiekuj się moją siostrą. Opieka jest jej konieczna, i mam do ciebie większe zaufanie, niż do kogokolwiek bądź —

Było to doprawdy bardzo niepomyślne dla wszystkich zebranych, że pan Meister wybrał tę oto chwilę, by ukazać swoją pomietłą postać. Obłąkanem

87

spojrzeniem obrzucił mężczyznę, stojącego między wywiadowcami, a Jan Lenley uśmiechnął się.

— Jak się masz, Maurycy! — rzekł słodko.

Prawnik zawahał się.

— Co... co... to ty Janku! — wykrztusił. — Mam nadzieję, że nie spotkało cię znowu jakieś nieszczęście, mój Janku?

Następnie wznosząc ręce ruchem rozpaczy, zawołał:

— Co za niepowodzenia! Stanę w sądzie jako twój obrońca, mój nieszczęśliwy chłopczel! — a następnie zwracając się do policjanta, który siedział przy biurku, dodał głośno: — Proszę go dobrze żywić, na mój rachunek!

— Meister! — zawołał Janek, a słowa jego brzmiały donośnie, jak uderzenia stali. Nie było żadnej paczki za zbiornikiem wody!

Twarz pana Meistersa uosabiała zdumienie bez granic.

— Paczka? Zbiornik wody? nie mam wyobrażenia, mój chłopczel, o czym mówisz.

Lenley skrzywił się gorzko.

— Opuściłem zbyt wcześnie więzienie. Wchodziło to ci w drogę, krzyżowało twoje plany, ty łotrze!

I zaniem Weinbury mógł zdać sobie sprawę co się dzieje, Lenley pochwylił prawnika za gardło. Po upływie sekundy czterej mężczyźni bili się ze sobą, a po chwili wszyscy czterej leżeli na ziemi.

W momencie gdy padali, drzwi otworzyły się szeroko i do pokoju wpadł kierownik Bliss. Stał na miejscu przez jedno okamgnienie, a następnie rzucił się między walczących.

To Bliss odrzucił Jana w tył, poczem zbliżył się do Meistersa, który leżał jak długi.

— Stało mu się coś złego? — zapytał.

Janek rzucił nienawistne spojrzenie na prawnika.

— Na Bogal żałuję, że go nie zabiłem.

Bliss zwrócił swe twarde spojrzenie na więźnia.

— Nie bądź że takim strasznym egoistą, mój chłopczel! — rzekł zimno.

XLIII.

Ale Wembury opuściwszy urząd policyjny myślał tylko o jednej rzeczy: Trzeba było zawiadomić Marję. I znowu miał się stać, — mimowoli, — zwiastunem nieszczęścia.

Gęste opary unosiły się od rzeki kładąc gęstą mgłą na ulice. Alan żeby nie zmylić drogi szedł wzdłuż szyn tramwajowych.

Był rozgoryczony do najwyższego stopnia i mgłę, złorzeczył Janowi; ale gdy myślał o Maurycym Meisterze gniew i wstręt nie miał granic. Ciężkość tego człowieka była prosto — nieludzka.

Wszedł po schodach Malpas Mausions i zapukał do mieszkania Marji. Nie było odpowiedzi.

Zapukał znowu z całych sił i dopiero wtedy usłyszał, że są drzwi wewnętrzne, następnie zgryztnął klucz w zamku i pytanie.

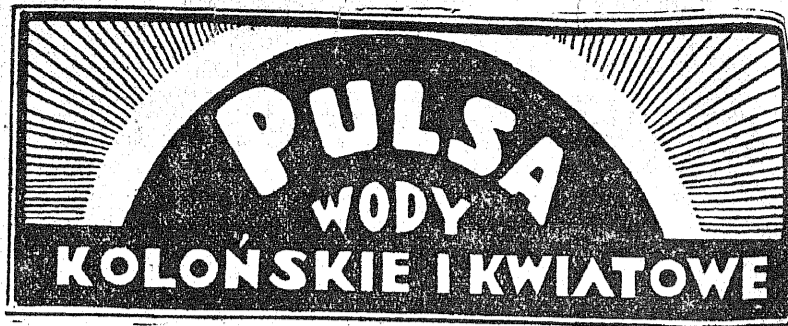
— To ty Janku? Myślałam, że wzięłeś ze sobą klucz?

— Nie, moja droga, to nie Janek.

— Alan! — cofnęła się, chwytając za serce. — Co się stało?

Twarz jej była pełna niepokoju. Nie odpowiedział, wszedł za nią do pokoju i zamknął starannie drzwi.

(d. c. n.)



Z każdym rokiem rośnie

## Emigracja z Polski do Kanady

Od dn. 1 stycznia r. b. do zakończenia okresu emigracji zbiorowej, t. j. do dnia 15 września r. b. wyjechało z Polski do Kanady w ramach zgłoszonego przez kanadyjskie towarzystwo kolejowe kontyngentu ogółem 10.831 samotnych robotników rolnych, 618 służących, oraz 585 rodzin. Ponadto wyemigrowało 6.906 osób, t. zw. „nominate”, czyli imiennie wezwanych do zamieszkałych w Kanadzie krewnych lub pracodawców.

Z powyższych liczb udało się do Kanady za pośrednictwem Canadian National Railways 5.464 robotników rolnych, 353 służące, oraz 218 rodzin, za pośrednictwem Canadian Pacific Railway 5.356 robotników rolnych 265 służących i 67 rodzin.

Z grupy imiennie wezwanych C. N. R. sprowadziło 4.689 emigrantów w tem 187 rodzin rolnych, zaś C. P. R. sprowadziło 2.217 osób.

Dane te nie obejmują emigrantów, którzy wyjechali do Kanady z pominięciem towarzystw kolejowych na podstawie permittów, wydawanych przez kanadyjski departament imigracji i kolonizacji w Ottawie, oraz za pośrednictwem żydowskiego towarzystwa kolonizacyjnego I. C. A.



KAPELUSZE

modne krajowe,  
paryskie, wiedeńskie,  
włoskie w dużym wyborze

CZAPKI: karakulowe i fokowe.

R. CIESZKOWSKI

MARZAŁKOWSKA 81<sup>o</sup>/rog HOŻEY  
NOWY ŚWIAT 54 /obok Hotelu Savy



# KINO

PROGRAM KIN.  
na poniedziałek,  
dnia 22 października.

- RÓDMIESCIE.**  
CASINO (Nowy Świat 50).  
„Aniol ulicy”.
- CAPITOL (Marszałkowska 125).  
„Moulin Rouge”.
- COLOSSEUM (Nowy Świat 19).  
„Romans panny Opolskiej”.
- Mała sala  
Detektyw z PAT i PATACHONEM  
HARMONIA (Jasna nr. 5).  
Miłość i Izy Szopena.
- MEWA (Hoza 38, przy Marszałkowskiej).  
„Ckręt grzechu”.
- MIEJSKI (Długa 25).  
„Chata wuja Toma”.
- MILZA (Piłch Krzyży, tel. 66-26).  
„Brudne pieniądze”.
- PAN (Nowy Świat 40, tel. 237-40).  
„Moulin Rouge”.
- RODEWIL (Nowy Świat 43).  
Zakazana kobieta.
- STYLOWY (Marszałkowska 112).  
„Burza”.
- BAJKA (Żelazna 61).  
„Zakazana miłość”.
- WOLSKA.**  
ITALJA (Wolska 32).  
„Zakazana miłość”.
- CZARY (Chłódna 29).  
„Awanturka”.

## EGON PETRI W KONSERWATORJUM.

Na IV-ym koncercie mistrzowskim w sali Konserwatorium we wtorek, 23 b. m. grać będzie jeden z najwybitniejszych współczesnych pianistów, słynny wirtuoz, prof. Egon Petri. Program zawiera utwory: Bacha, Busoniego, Schuberta, Brahmsa, Liszta, Beethovena, Chopina, Medtnera, Rachmaninowa, Strawińskiego i in.

## Na srebrnym ekranie

# „Zakazana kobieta”

Ma Goudal jest obecnie jedną z najciekawszych osobistości w tłumie gwiazd filmowych, przewijających się przez ekrany. Jedni uważają, że jest ona niepospolicie piękna, inni — że jest wręcz brzydka, wszyscy jednak są zdania, że jest aktorką o nieprzeciętnych zdolnościach i niewytłumaczonym uroku.  
Z tego względu rola „Zakazanej kobiety” doskonale odpowiada warunkom Jetty Goudal. Mściwa i despotyczna, umiejąca równie mocno kochać, jak i nienawidzić, Zitta staje się przyczyną tragicznego rozdźwięku pomiędzy braćmi. Starszy brat, mąż Zitty, posadza młodszego brata o uwiedzenie żony. Nie wiedząc nic o istotnym podłożu sprawy maltretuje brata i wreszcie omal nie podpisuje sądy wyroku śmierci. Tutaj jednak miłość Zitty przewycięża perfidię.

# POPOŁUDNIU I WIECZOREM

## DOKĄD IŚĆ? CO ZOBACZYĆ? CO USŁYSZEĆ?

# RADJO

PROGRAM  
RADJOFONICZNY  
na wtorek, dn. 23 października.

11.56 — 12.00 Sygnał z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny 12.10 — 15.00 Przerwa. 15.00 — 15.20 Komunikaty meteorologiczne, gospodarczy, nadprogram. 15.20 — 15.45 Przerwa. 15.45 — 16.00 Nadprogram, komunikaty. 16.00 — 16.55 Koncert z płyt gramofonowych. 17.35 — 18.00 Transmisja odczytu z Poznania. 18.00 — 18.55 Koncert popołudniowy. Muzyka operowa. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Franciszek Freszel (baryton), prof. Ludwik Urstein (akomp.). 18.55 — 19.10 Rozmaitości. Komunikat Tow. Zach. do Hodowli Koni w Polsce. 19.10 — 19.30 Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 19.20 — 22.00 Transmisja z Opery Poznańskiej. Opera: „Lakmé” Delibes’a. Po transmisji komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, policyjny, sportowy, nadprogram, oraz komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT).

**SZKOLNE KSIĄŻKI**  
**M. ARCT**  
WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 35

### WIELKI:

Dziś przedstawienie zawieszono; we wtorek pierwszy występ p. Jadwigi Lachowskiej w romantycznej operze Masseneta „Werther”.

### MAŁY:

Dziś po raz trzeci doskonała komedia „Słomiany Wdowiec” Hopwooda, autora granej w swoim czasie z wielkim powodzeniem sztuki „Jutro pogoda”. Reżyseruje Borowski. Wykonawcy: Czaplińska, Kamińska, Grabowski na czele świetnego zespołu.

### LEŚ:

gra krótkowidła W. Jastrzębca-Zaleskiego. Premjowana pięknością, z pp. Gromnicką, Majdrowską, Łaską, Mirską, Orwidem, Gawlikowskim.

### MAŁY:

Dziś po raz trzeci doskonała komedia „Słomiany Wdowiec” Hopwooda, autora granej w swoim czasie z wielkim powodzeniem sztuki „Jutro pogoda”. Reżyseruje Borowski. Wykonawcy: Czaplińska, Kamińska, Grabowski na czele świetnego zespołu.

### QUI PRO QUO:

Wspaniale bawi się publiczność na efektywnej, cieszącej się kolosalnym powodzeniem rewii „Czy Anna jest panna”. Codziennie na obydwóch przedstawieniach wszystkie miejsca są wyprzedane.

### CZERWONY AS:

Codziennie dwa przedstawienia o godz. 7.30 i 9.30 wiecz. w odwilu „Przeszkolenie wojskowe”.

### MISJE W KATEDRZE

Przed świętym Chrystusa Króla jako Hołd Dłań dziękczynny za 10 lecie Niepodległej Katolickiej Polski, odbędzie się Misja 8-iodniowa w Katedrze Ś-go Jana pod kierunkiem znakomitych mówców i misjonarzy Ks. Jezuitów O. Sopucha b. prowincjała i O. Dominika.

Misje błogosławieństwem rozpoczęła Eminencja Ksiądz Kardynał Karkowski Arcybiskup Warszawski dnia 21 października w niedzielę o godz. 7-iej wieczorem.

Misje trwać będą w dn. 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27 i 28 października, rozpoczęcie codziennie o godz. 7-iej wieczorem, zakończenie w dniu 28 października w święto Chrystusa Króla całodziennym wystawieniem Najśw. Sakramentu. O godz. 8-iej Eminencja Ksiądz Kardynał odprawi Mszę Św., odbędzie się Komunia św. ogólna, wieczorem zaś ostatnia nauka o godz. 7-iej. Te Deum, i poświęcenie Krzyża Misyjnego.

### Czarna kawa

Zarząd Bratniej Pomocy Studentów Szkoły Nauk Politycznych w Warszawie z racji rozpoczęcia się nowego roku akademickiego urządza „Czarną Kawę” w dniu 3 listopada b. r. o godz. 22-iej w salonach Oficerskiego Kasyna Garnizonowego (Aleja Szucha Nr. 23).

### POLSKI:

Dziś „Przedmieście” Langera ze zmienionym zakończeniem, „Przedmieście” w nowej postaci grane było w Teatrze Polskim po raz pierwszy wczoraj i zostało przyjęte bardzo gorąco. Dzięki poczynionym skrótom, przedstawienie kończy się obecnie przed godz. 11.30.

### MUNIAŁO:

Codziennie wielka rewia inauguracyjna p. t. „Klejnoty Warszawy” z udziałem Zuli Pogorzelskiej i Jani Sokołowskiej, oraz pp. Bukojemskiej siostry Halana, Karlińskiej, Żelskiej, Boda, Olszy, Rolanda, Sempolińskiego i Waltera. Na dzisiejsze przedstawienie wszystkie bilety sprzedane.

### NOWOSCI:

Dziś codziennie film p. t. „Tancerka Orchidea”. Na scenie zaś Jan Oira-Wojcieszko w słynnym skeczu „Opium”. 12 girls trio Mielts — akrobaci salonowi. Henio Domański w swoim repertuarze Początek seansów o godz. 6, 8 i 10.

### CYRK:

Dziś powtórzenie premiery Atleta-zapaśnika Barberidas, stacjacych zawodów walki francuskiej z olbrzymim lwem „Pasza”.

**Mil milion borbisów**  
Gmina letniskowa Milanówek podjęła doniosłą inicjatywę wybudowania własnej nowoczesnej rzeźni, która obsługiwać będzie również Brwinów. Wybudowanie tej rzeźni uzdrowi przedewszystkiem warunki sanitarne, panujące w tej dziedzinie, nadto przyczyni się do obniżenia cen mięsa. Inicjatywa Milanówka powinna być przykładem dla innych podwarszawskich miejscowości letniskowych. Budowa rzeźni w Milanówku, według najnowszych wzorów, rozpocznie się niebawem. Wszystkie roboty przygotowawcze w tej mierze zostały już wykonane.

## Dyrekcja Powszechnej Wystawy Krajowej.

OGŁASZA NINIEJSZEM PRZETARG

na wykonanie oświetlenia przy pawilonach wystawowych (11 sztuk) dla powszechnej Wystawy Krajowej w roku 1929.  
Termin oddania ofert wyznacza się na dzień 27.X.28 r.  
Oferty należy oddać do godz. 10-iej w Biurze Wydziału Budowlanego P. W. K. w kopercie zabezpieczonej z napisem „Oferta na wykonanie prac (na kopercie napisać nazwę pawilonu) dla P. W. K. w roku 1929.”  
Otwarcie ofert nastąpi o godz. 10.15. Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 2% sumy oferowanej.  
Kosztorysy ślepe wydaje Wydział Budowlany P. W. K. za opłatą zł. 2.— za egzemplarz.  
Dyrekcja P. W. K. zastrzega sobie wybór oferenta, względnie podział prac na kilku oferentów, lub nieuwzględnienie żadnej z ofert.

DYREKCJA POWSZECHNEJ WYSTAWY KRAJOWEJ  
W r. 1929 w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 22 5917

## Z teatrów

# „Słomiani wdowcy”

Komedia w 3- h akcach Avary Hopwooda, premiera w Teatrze Małym 20 października 1928 r.

Jeśli kto, pamiętając doskonale i po amerykańsku rozbrzmianą farsowość komedii Hopwooda „Jutro pogoda” (granej w Warszawie przed paru laty), podobnie cocktailowych wrażeń, kiwał także i z wczorajszej premiery, to go spotkała gruba jesień podzianka. „Słomiani wdowcy” są wprawdzie równie sztuką nawskroś amerykańską, ale w zgoła innym rozumieniu. Odbiły się tu tak przemożnie prohibicja i purytanizm, że chociaż poruszony temat ma humor ogólnoludzki, wszakże jego edycja amerykańska jest dla „starej Europy” jak daleka jakaś babka z prowincji, która po półwiekowej niebytności zawitała znowu do miasta.  
Uprzywilejowanie pięci pięknej, coraz większą szkodą męż-

czyn jest jedną z tych dziedzin, na których Ameryka wyprzedziła Europę już dawno przed wojną. Do niedawna uważaliśmy ten objaw za jedną z chorób emerykanizmu, a nie za jedną z cech istotnych nowej epoki cywilizacyjnej i dopiero lata ostatnie przekonały nas, że choroba staje się ogólnoswiatową. I jeśli dziś w komedii Hopwooda problem socjalny — iż nietylko same prawa dla żon, a same obowiązki dla mężczyzn są cechą małżeństwa, ale może także i ośnisko rodzinne — może być postawiony w ujęciu tak prymitywnym, to wynika stąd, iż za Oceanem trochę się już rzeczywistość sorkrzyżyło businessmanom zaharowywanie się w pracy no to jedynie, aby żony mogły jaknajpiękniej i bez żadnych

obowiązków używać życia.  
Terenem, na którym p. Hopwood przeprowadza swoje życiowe kazania moralne, jest willa pod New Yorkiem, w której na „week-end” zjechały się trzy pary małżeńskie: żony bez pośrednio wracając z wielomiesięcznej przejażdżki po Europie, mężowie zaś przerywający tygodniową orkę niedzielnym wypoczynkiem. Rozbawionemu i frywolnemu nastrojowi pań odpowiada po stronie męskiej spokojna rezygnacja, z rozmowy zaś poufnej dowiadujemy się wkrótce, iż na tęsknotę w czasie przydługiego wozajowania żon każdy z panów radził sobie jak umiał. Dowiedziawszy się o tem, żony postanawiają krucją przeciw mężom i wypędzają niewiernych z łożnic małżeńskich; jedna tylko postanawia zdobyć męża ponownie urokiem swojej miłości, ale prześwrawa, spotkawszy się z oświadczeniem, iż już mu to życie dokuczyło i że woli rozwód. Dobrze rady jednak doświadczalnej ba-

buni znajdują wyjście z kolizji: wszystkie małżeństwa godzą się na nowo z chwilą, gdy piękne panie zadeklarowały rezygnację z dotychczasowego przywileju życia w małżeństwie bez dzieci, a nawet rozchodząca się już para narzeczonych godzi się, złączywszy na tym punkcie zerwane nici. W epilogu sztuki powinna być cała scena, pełna wózków dziecińczych, a tło tylne winno zawierać propagandę na rzecz billu imigracyjnego, ratującego Amerykę od przeludnienia.  
W przeprowadzeniu swojej tezy komedijowej p. Hopwood posłużył się tym razem wybitnym prymitywizmem, który nam wprawdzie miło przypomina Bałuckiego, ale za to o wie niemilej razi, gdy sobie uświadomimy, że jesteśmy w Polsce i w roku 1928 i że sztuki obce fortują się u nas przeważnie tym argumentem, iż jakoby produkcja krajowa im nie dorównywała. W tym wypadku rzecz ma się zupełnie przeciwnie, a po zdję-

# SPORT

**REKORD ŚWIATOWY LONKI W CRACOVII.**  
Na zawodach lek. w Krakowie (Cracovia) Lonka pobiła w rzucie oszczepem oburącz rekord światowy, uzyskując 58.09 m. (dawny rekord 54.34 m.), przyczem rzuciła prawą ręką 36.90 m. i lewą — 21.19 m.

## BIEG NA PRZELAJ O MISTRZOSTWO POLSKI

W niedzielę rozegrany został w Lublinie bieg na przelaj o mistrzostwo Polski na przestrzeni 9 km. Start odbył się na stadionie Sokoła, przyczem na 24 zapisanych startowało tylko jedenastu, a bieg ukończyło ośmiu. 1) Kusociński (Warszawianka) 27:48.2 2) Sarnacki (Warszawianka) 27:49.3 3) Motyka (AZS Kraków) 28:50.4 4) Chrostowski (AZS Warsz.) 29:34.5 5) Puch (PKS Lublin) 29:40.6 6) Opoczyński (EKS). 7) Skolimowski (PKS Lublin). Pogoda była doskonała. Trasa bardzo dobra. Widzów 1500 osób.

## TABELA LIGOWA

Po meczach niedzieli ostatniej tabela ligowa nie uległa wielkim zmianom. Przedstawia się ona następująco:  
1) Wisła gier 24 pkt. 37 bramek 82:31, 2) Warta gier 25, pkt. 36, bramek 54:34, 3) Cracovia gier 25, pkt. 32, bramek 54:36, 4) Legia gier 24, pkt. 30, bramek 66:37, 5) Pogoń gier 26, pkt. 30, stosunek bramek 60:63, 6) IFK gier 23, pkt. 28, bramek 54:42, 7) Polonia gier 25, pkt. 28, bramek 59:54, 8) Turysty gier 25, pkt. 26, bramek 49:43, 9) Czarni gier 22, pkt. 24, bramek 44:42 10) Ruch gier 25, pkt. 23, bramek 38:43, 11) Warszawianka gier 23, pkt. 23, bramek 41:50, 12) EKS gier 24, pkt. 20, bramek 49:18, 13) Hasmona gier 25, pkt. 15, bramek 43:22, 14) Śląsk gier 24, pkt. 10, bramek 22:69, 15) TKS gier 28, pkt. 6 bramek 28:99.

## CHÓR PFASKICH NAUCZYCIELEK W WARSZAWIE.

W środę dnia 24 b. m. odbędzie się w sali Konserwatorium uroczysty wieczór ku uczczeniu 10-lecia przywrócenia niepodległości Rzpl. Czechosłowackiej pod protektoratem Słowiańskiego Tow. Sztuki i Kultury. Na wieczorze tym da się poznać świetny chór Nauczycielek Czechosłowackich z Pragi, który wykona pod dyr. prof. Dedecka hymn narodowy i szereg pieśni słowiańskich.

ci „Słomianych Wdowców” z repertuaru porównanie frekwencji z traktującą tenże sam temat „Furę Słomy” Kaweckiego (która również w Teatrze Małym grano, przed rokiem przez blisko trzy miesiące) da zapewne mocniejsze od uwagi sprawozdawczej rzeczowe na to dowody.  
Sztukę Hopwooda zaigrano poprawnie, ale bez należącego tempa i bez odpowiedniej opieki kierowniczej. Sensacją dnia był p. Grabowski, który w roli poważnie komedijowej potrafił utrzymać w taki silnych karcach swój temperament i był tak nieposzlakowanie stylowym, iż dziwowali się wszyscy i ogólną radością przyjęli jedyny „kawał”, jaki zrobił w akcie III-cim, żartując tylko, że ich nie było więcej. Doskonałą partnerką była p. Miła Kamińska, bardzo dobre tony stworzyła również pp. Czaplińska i Słubicka. Reszta nieporówna lub średnia i — niedość wyważona.  
M. Grz.



REPERTUAR KIN

**„P A N”**  
Nowy Świat 40  
Pocz. o 4-ej pp.

**„CAPITOL”**  
Marszałkowska 125  
Pocz. o 4.30 pp.

Arcydzieło dramatyczne  
**E. A. DUPONTA**  
**Moulin Rouge**  
Role główne:  
**OLGA CZECHOWA**  
**Jean Bradin** **Ewa Gray**

**„COLOSSEUM”** Nowy Świat 19  
Początek 6, 8 i 10,  
**Romans Panny Opolskiej**  
Realizacji Kazimierza Lenczewskiego wg Kazimierza Przerwy-Tetmajera,  
Szwajcaria — Wiedeń — Wies polska, oto barwne tło tego wielkiego filmu polskiego. W rolach głównych: H. Bożewska, Danusia Czarnecka, Hnydziański, Walter, Ławicki.  
**MAŁA SALA**  
**PAT i PATACHON**  
w swej arcywesołej kreacji p. t. **DETEKTYWI**  
Ceny miejsc 1 zł. i 1.20.

**KINO FILHARMONIA** Początek 6, ost. 10  
Jasna 5.  
Wielki rapsod o chwale Polski, pierwszy film francusko-polski  
**Miłość i tży Szopena**  
Najpiękniejsza symfonia miłości i tęsknoty na tle walk powstańców 1831 r.  
W rolach głównych:  
**ZOFJA ZAJĄCZKOWSKA**  
**i STEFAN CZACKI**  
Bilety bezpl. i ulgowe nieważne.

**KINO-VARIETTE**  
**HOŻA 38**  
Pocz. o 5 ostatni seans 10.15.  
**MEWA**  
D Z I S  
Dramat w 10 aktach p. t.  
**Panienka w jedwabnych pończoszkach**  
w roli głównej  
**Madge Bellamy**  
Nad program Arcywesoła komedia i Tygodnik filmowy.  
Na scenie Ostatnie dni Chóru Syberyjskich włóczędzów.  
Losowanie premii.

Wytworne kino **„ITALIA”**  
Wolska 32, tel. 509-27  
D Z I S  
Polska  
Liljana Gish, Lili Romska i Stefan Szwarz, w spaniałym dramacie.  
**Zakazana miłość**  
p. t. **KROPKA NAD L**  
Ponadto:  
p. p. Skwierczyńska, Rzewuski, Krotulski, i inni w nowym programie.

**KINO**  
**„BAJKA”** ZELAZNA 61 tel. 298-76  
D Z I S  
Lili Romska, Stefan Szwarz, Bianka Dodo, Robert Boelkę i inni, wzruszą serca Wasze w dramacie.  
**Zakazana miłość**  
p. t. **KROPKA NAD L**  
Anons: od dn. 22 października Potężny dramat dziejowy. Ostatni Carowie.

Wykwintnie odnowione  
**KINO „MUZA”**  
Plac Trzech Krzyży. Tel. 66-26.  
**„Brudne pieniądze”**  
Dramat w 12 akt.  
z **ANNA MAY WONG**  
**Humor, Śpiew, Taniec.**  
początek o 6-ej, w niedzielę o 3-ej.

**„STYLOWY”** Początek o godz. 5  
**„ROCOCO”** Początek o godz. 4

**D Z I S**  
**„BURZA”**  
Genjalne arcydzieło reżyserii **TURZAŃSKIEGO i TAYLORA**  
W rolach głównych dwie potęgi ekranu  
**JOHN BARRYMORE i CAMILLA HORN**  
Obraz wytw. „United Artists” Obraz wł. D. H. „Estefim”

**„WODEWIL”**  
Pocz. o 6, ost. 10.15.  
Nowy Świat 43.

Specjalna ilustracja powiększonej orkiestry symfonicznej pod batutą J. Jakubowskiego.

**EGZOTYCZNA ORLICA PUSTYNI**  
**JETTA GOUDAL**  
jako ognista, namiętna, pełna poświęcenia, a jednocześnie zdradliwa córka Arabji  
**ZAKAZANA KOBIETA**  
W potężnym dramacie erotycznym z życia Europejczyków wśród buntujących się plemion arabskich.  
Obok niej ukazują się:  
**Józef Schildkraut** urodziwy władca serc niewieścich jako jej kochanek.  
**Wiktor Varkonyj** w roli haniebnie zdradzanego męża.  
Realizacja pod osobistym kierunkiem **Cecila B. de Millea**.

Orkiestra pod batutą A. Furmańskiego, Wstęp na salę tylko przed rozpoczęciem seansów.

**KINO CASINO**  
Nowy-Świat 50.  
Początek 4.15, 6, 8 i 10 w.

**ANIOŁ ULICY**  
Natchnione arcydzieło, reżyserii twórcy „Siódmego Nieba”,  
**FRANKA BORZAGE'A**  
w rol. gl. **Janet Gaynor FARRELL**  
Bilety ulgowe i pesse-partout bezwzględnie nieważne!  
Własność Fox-Film Warszawa  
Z powodu natłoku prosimy o przybycie na wcześniejsze seanse.

**KINEMA UGRAF MIEJSKI** Początek o godz. 6,30  
Otwarcie sezonu jesiennego. Dla młodzieży dozwolone.  
**CHATA Wujka Toma**  
VIRGINIA GREY, JAMES BLOWE, GEORGE SIFGMAN. Genjalnej reżyserii HARRY A. POLLARD'A.  
Wl. „Universal”. Nadprogram  
Codziennie o godz. 12 i 5pp. w niedzielę i święta tylko o 12 w poł.  
Seanse oświetlowe  
Ceny na wszystkie miejsca 20 gr

**KINO „NOWOŚCI”**  
Variete „NOWOŚCI”  
Bieleńska 5.  
**TANCERKA ORCHIDEA**  
piękny film w 12 aktach  
W rol. gl. Ricardo Cortez, Louise Lagrange, Xenia Desni  
**NA SCENIE**  
Wielki variete program 10 nr. nr. oraz 12 Oj-ra Girls.  
Pocz. 6, 8 i 10 w.  
Ceny 1.50 2 i 3 zł.

**Popierajcie L. O. P. F.**

**DZIAŁ LEKARSKI**  
**LECZNICA** przychodnia dla chorób wenerycznych niemocy płciowej i wewnętrznych  
**ORDYNACKA 9 Telefon 516-03**  
Rentgen, lampa kwarcowa. Solux, elektryzacja. Analizy lekarskie.  
Czynna od 8 rano do 9 wieczór. Porada 3 zł.  
W niedzielę i święta od 10 — 2 popoł.

**Lecznica Lekarzy Specjalistów Twarda 4**  
Gabinet dla chorób wenerycznych, skórnych i niemocy płciowej. Elektrolечение. Analizy. Od 8 rano do 9 wiecz. Niedziele od 9 rano do 6 popoł. Wizyta 3 złote.

**Lecznica Lekarzy Specjalistów „CENTRUM” Wierzbowa 6**  
dla chorób wenerycznych, skórnych, niemocy płciowej. Analizy. Elektrolечение. Od 8 rano do 9 wiecz. Niedziele i święta od 10 r. do 2 popoł. Wizyta 3 złote.

**LECZNICA Przychodnia LEKARZY-SPECJALISTÓW, SENATORSKA 10**  
dla chorób wenerycznych, skórnych, niemocy płciowej. Naświetl. Roentgen Lampa Kwarcowa. Czynna od 9 r. do 9 w. Od 4-6 przyjmuje lekarka kobiety i dzieci. Niedziela 10-3 pp. Wizyta 3 zł.

**Dr. med. H. Zusman**  
Al. Jerozol. 36 róg Marszałkowskiej, weneryczne, syfilis, tryper (analizy), skórne, niemoc płciowa, żyłaki. Niez. ceny lecznicowe. Do 11 r., od 3-9. W niedzielę 3-7.

**Dr. med. J. AMSTERDAMSKI**  
spec. chor. skórnych, wenerycznych, niem. płciowa. Przyjmuje Chmielna 34. 8 — 10 r. 4 — 9 w. W święta od 8 r. do 4 pp. Panie 4 — 6. Niezależnym ceny lecznicowe.

**Dr. med. H. Schoenman**  
Hortensja 6. Tel. 36-77. (Ok. Pocz. Gł.)  
Specjalność niemoc płciowa, wener., skórne. Analizy krwi. Od 9 do 2 i 5-8. W niedzielę do 12. Niezależnym ustępstwa.

**Dr. med. J. GELBFISZ**  
ul. Złota 27 od 3 do 9 w. spec. chor. weneryczne niemoc płc., skóry włosów. Prom. Rentgena lampa kwarcowa. Od 3 do 9 w. Niedziela 10-12 p. i 3-6 w. Ceny lecznicowe.

**Dr. Med. Marcelli Dobrzyński**  
(dawniej Królewska 6), przeprowadził się na 8-to Krzyżka 16, m. 3. (Czackiego 1, tel. 90-93). Choroby weneryczne skórne i niemoc płciowa, analizy. Przyjęcia od 9-2 i 5-8 w.

Niezawodny środek od bólu głowy neuralgii, influenzy  
proszek **„P S Z C Z Ó Ł K A”**  
Labor.farm. „POLLABOR” Sp.zo.o.  
Warszawa. Żądać wszędzie.

**Już czas**  
abyśmy zrozumieli wartość  
**RADJA**  
Wszędzie i u wszystkich winięd się znajdować  
**RADJO-APARAT**  
z firmy **„OGNIWO”**  
Żelazna 75-A (róg Chłodnej) tel. 508-03  
Oddział Wilno, 8-to Jańska 9.  
**Instalacje radiowe i elektryczne**  
solidnie i tanio. 5735.

Ciepłe paltociki jesienne dla pańienek 7-mio l:tn. od zł. 6 oraz paltociki zimowe, przybrane futrem od zł. 1.  
**W DOMU TOWAROWYM**  
**BRACIA JABŁKOWSCY**  
BRACKA 25

**PALTA**  
TYLKO w FIRMIE  
**J. MARKOWSKI WILCZA 24a**  
przy Kruczej  
**TELEFON Nr. 242-34.**

OGŁOSZENIA DROBNE

**Futra** na długo-terminowe spłaty 30% taniej! Wykonanie solidne.  
**Nowowiniarska 2 m. 3** w bramie (I piętro. telefon Nr 241-37. A. Rapoport.

**FUTRA** najnowsze modele pa-rzyskie, polecane na naj-dogodniejszych warunkach M. Ple-szowski, Chmielna 36, tel. 65-61. 5915

Kupuję meble, pianina dywany futra, Kantyki i kwity lombardowe. Łódź Marszałkowska 131 tel. 138 37.

**MEBLE** największy wybór na do-dyłowych warunkach kwe-dywnych znajdziesz w magazynie **Brzozowskiego** ulica Świat 49 tel 147-69. Magazyn stale zaopatrzony w wielki wybór sypialni, jadalni salonów gabinetów od naj-skrromniejszych do najwykwintniejszych oraz wielki wybór sztuk pojedyńczych. Bez załiczki udzielam kre-dytu na 12 miesięcy stałym i pole-conym klientom. 5385

**MEBLI** Okazał Garnitur dębowy ładny, garnitur klubowy, skóra pierwszorzędna, sypialnia ieszonowa śliczna, stołowy pokój kompletny solidny, salon inkrustowa-ny piękny. Pieln. Gotówką za bez-cen. Proszę sprawdzić. Chmielna 41 „Styl”.

**MEBLE MAGAZYN** Stołowy najmodniejsz-szy Chipindler Gabinet dębowy luk-susowy. Sypialnia mahoniowa przy-znaczana, druga czeczotowa niedroga. Salony mahoniowy inkrustowany „La-cob” złocony Louis XVI i tani mahoniowy. Gotówką. Ceny wyjątkowo niskie. STEFAŃSKI, Krucza 34.

**MEBLE NA RATY**  
długoterminowe w wielkim wyborze, po cenach konkurencyjnych poleca Aleksander 108 Marszałkowska 108.

Podwójna kierownica — na samocho-dach szkolnych Kursów H. Prylid-skiego, Warszawa, Jerozolimka Nr 27. 5108

Posadę łatwiej otrzymasz, ukon-czywszy somochodowo-motocyklo-wą Szkołę Tuszyńskiego, Ziota 25.

**Paryska** Akademia Tańców Salonowych prof. Stanisława Tańskiego. Chojckiego Artysty Baletu Opery. Komplet Dob-ry towarzysztwa. Lekcje solowa. Zio-ta 35 front 4 — 8. 5866

**TANÓW** wyucza Baletmistrz Jó-zeł Piotrowski i syn, komplet tańców najnowszych 28 r., początkujący 31 października przwi-mują zapisy. Chmielna 17. 5912

**GDY ŚWIATŁO ZGAŚNIE**  
**DZWOŃ 161-71**  
Pogotowie Elektryczne  
Chmielna 37. 5916



Przedruk wzbroniony.

Naj... Naj... Naj...

# Najszybciej biegające zwierzę

Na krótkich dystansach, prym trzyma  
lampart myśliwski

Trudno jest rozstrzygnąć z absolutną pewnością, które zwierzę na świecie biega najszybciej. Jednakże wśród przyrodników przeważa opinia, że palmę pierwszeństwa w zakresie krótko-dystansowych biegów należy przyznać lampartowi myśliwskiemu (cheeta). Problem długich dystansów jest jeszcze trudniejszy do rozstrzygnięcia i może nigdy nie zostanie rozwiązany.

W Niektórzy znawcy utrzymują, że chart jest szybszy niż koń, a whippet (powstały ze skrzyżowania charta z foksterjerem) szybszy niż chart. W New Yorku ogłoszono raz rekord szybkości whippetu, który w

ciągu 11 i 3/4 sekundy przebiegł 182 metry. Nie mamy takiego rekordu dla cheety, ale, że bieg jego jest cudem szybkości to nie ulega kwestji.

Cheeta jest to wielkie, podobne do kota zwierzę, przypominające zwykłego lamparta, ale posiadający tyle właściwości psów, że niektórzy naturaliści uważają go za typ pośredni między jednym i drugim. Jak już mówiłem, cheeta przypomina bardzo lamparta, lecz różni się od niego tem, że jest wyższy i szybszy, że pazury jego nie wysuwają się i cofają jak u kota, a futro nie jest puszyste, miękkie i gładkie, co także jest cechą zwierząt z rodziny kotów. Ogon ma długi, zakończony kitą. W dodatku jest sto sunkowo łagodny, łatwy do oswojenia i przywiązuje się do swego pana.

W Indiach krajowcy tresują go do polowania mniej więcej tak, jak sokoła. Wiozą go na niskim wozie, zakapturzonego i na smyczy, na miejsce, znajdujące się w odległości kilkuset metrów od upatrzonej zwierzyny, zazwyczaj jelenia lub antylopy. Wtedy odkrywają mu oczy i spuszcza ją z uwięzi. Znalazłszy się na wolności, cheeta zapada w gąszcz i przekrada się do swej ofiary na odległość mniej, niż 100 metrów, skąd daje błyskawicznego susa i zazwyczaj zabija ją momentalnie.

Blanford, powaga w kwestji lampartów myśliwskich, mówi co następuje: „Szybkość tych zwierząt na krótkich dystansach jest godna uwagi, bo daleko większa, niż u wszelkich innych drapieżników, a nawet u charta i u kangura. Żaden pies nie jest w stanie dogonić od razu ani antylopy indyjskiej

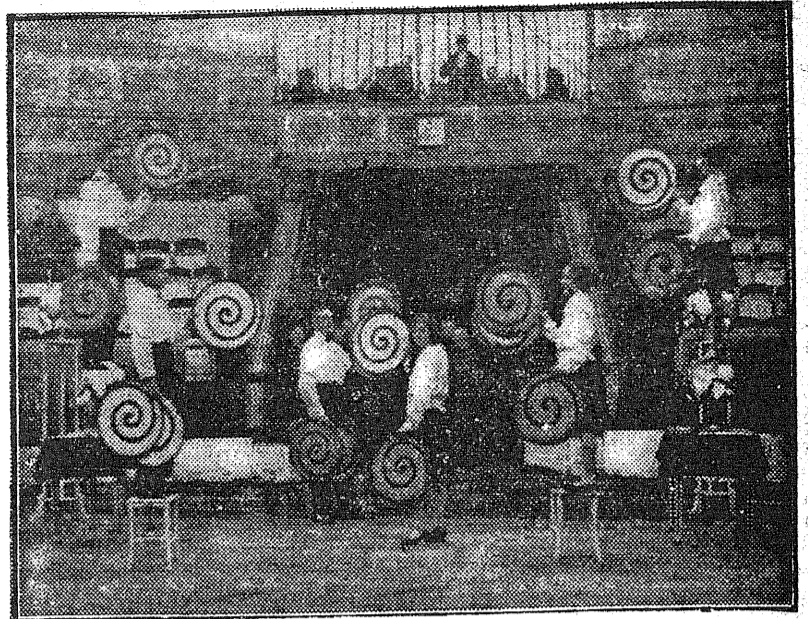
ani gazelli, co nie przedstawia żadnej trudności dla cheety, jeżeli start nie przenosi 200 metrów. Generał Mc. Master widział raz jak cheeta dognał antylopę indyjską zanim zdążyła ubiec 360 metrów przy starcie równym połowie tej odległości.

Lampart myśliwski żyje prawie wszędzie w Afryce i w niektórych okolicach Indji Wschodnich.

John Johnes

Jutro najwyższe drzewo na świecie, w Cyrku warszawskim wykonywa świetna grupa żonglerów K. D. Welstons'a.

Efektowne popisy



W 130 letnią rocznicę zgonu

## Praojciec okrętu parowego

któremu świat zawdzięcza wielki wynalazek

umarł w nędzy zapomniany przez wszystkich

Nie wszyscy wynalazcy zyskują sobie zasłużoną sławę. Często zaś się zdarza, że ktoś, kto tylko do cudzego wynalazku zastosował jakieś mniejsze udoskonalenie, zyskuje sławę i majątek, gdy właściwy wynalazca umiera w nędzy — nieznanym.

Do takich niesłusznie zapomnianych, a niewątpliwie zasłużonych pionierów należy również John Fitch, którego śmiało nazwać można prarodzicem okrętu parowego, za wynalazcę, którego uważają Robert a Fultona. Godzi się więc przypomnieć Fitcha, a to tembardziej, że w tym roku przypada 130 rocznica jego śmierci.

John Fitch urodził się w 1727 roku w stanie Connecticut. Młodość swą spędził w mieście Windsor, gdzie też rozpoczął pracę zawodową w charakterze ślusarza. Był samoukiem. W czasie wojny o niepodległość pracował przez czas pewien przy wyrobie karabinów dla wojsk amerykańskich, potem zaś zaciągnął się na ochotnika i walczył pod rozkazami Washingtona. Po wojnie przez czas jakiś podróżował po kraju, wędrował z miejsca na miejsce, aż wreszcie osiadł na stałe w stanie Pensylwanja. Teraz dopiero przystąpił do prac nad pomysłem, który mu od szeregu lat nie dawał spokoju. Chodziło mu o zbudowanie okrętu poruszanego parą. Z zapałem i uporem samouka zabrał się do pracy. Po dwóch latach udało mu się wreszcie zbudować statek parowy dość osobliwego jednak typu: nie kołowy, jak dzisiejszy, lecz wiosłowy, po obu stronach statku było po trzy wiosła w dwóch rzędach, przy poruszaniu statku sześć wiosła zanurzało się w wodę, drugie zaś sześć w tym czasie unosiło się ponad wodę.

Pierwsza próba wynalazku Fitcha była dlań niezapomniana. Było to w roku 1787 w Phi-

ladelphji w obecności Washingtona, Franklina i Heffersona, szeregu innych znakomitych osobistości i niezliczonych tłumów publiczności. Statek Fitcha ruszył, z początku wolno, później coraz prędzej. Największa jednak szybkość, jaką zdołał osiągnąć, nie przekraczała dziesięciu kilometrów na godzinę, była więc to szybkość wolno jadącego konia. Entuzjazm tłumów, które spodziewały się czegoś znacznie więcej wnet przygasł, przytłumiony zawodem.

Fitch nie daje jednak za wygraną. Następnego roku zbudował nowy typ okrętu, w którym wiosła umieścił nie z boków, a z tyłu. I ten jednak nie rozwinął większej szybkości niż jego poprzednik. Fitch wciąż pracuje. Po dwóch latach jego nowy okręt ustanawia rekord. Przebywa 18 klm. na godzinę, jest to już znacznie większa szybkość.

Statek Fitcha zaczął kursować między Filadelfją a Trenton. Cóż, kiedy koszty tej komunikacji były za wysokie i nie pokrywały się opłatami za przejazd. Przedsiębiorstwo upadło, a finansujący Fitcha kapitaliści przestali go zasilać finansowo. Fitch nietylko nie zyskał uznania za swoją pracę, lecz pozostał bez środków.

Zrozpaczony niepowodzeniami wyrusza do Europy, w nadziei, że może we Francji uda mu się znaleźć środki i możliwość kontynuowania swych prac. Trafił jednak na Wielką Rewolucję. Wśród zawieruchy, nikt nie chciał się zajmować jego projektami. Fitch pozostał bez grosza. Dostaje się jako marynarz na żaglowiec i wraca do Ameryki. Zrujnowany, złamany niepowodzeniami, znalazł wreszcie przytułek na pewnej fermie, gdzie spędził ostatnie lata swego życia.

W liście do jednego z przyjaciół pisał: „Kiedys, w przyszłości, okręty parowe pływają będą po naszych wielkich rzekach i przez ocean. Inny, bogatszy ode

mnie człowiek, zyska sławę i majątek z mojego wynalazku”.

Fitch umarł w październiku 1798 r. w Bardstown, w stanie Kentucky.

## OSZCZĘDNY WIEŚNIAK.

Skąpy chłopiec przywędrował kiedyś do miasta, by sobie kupić kapelusz. Bezpośrednio przed wejściem do sklepu znowu mówi, by się nareszcie zdecydował, czy kupić kapelusz filcowy czy słotkowy. Po długim namyśle chłopiec powiada:

— Wiesz co? Najlepiej będzie, jeśli kupię słotkowy. Bo gdy go kiedyś przestanie nosić, zje go przynajmniej krowa lub koza.

## PORADZIL.

— Mój syn, panie profesorze, jest bardzo utalentowany. Czym radzi mi pan zostać pisarzem czy malarzem?

— Pisarzem! Papier jest tańszy od płótna.

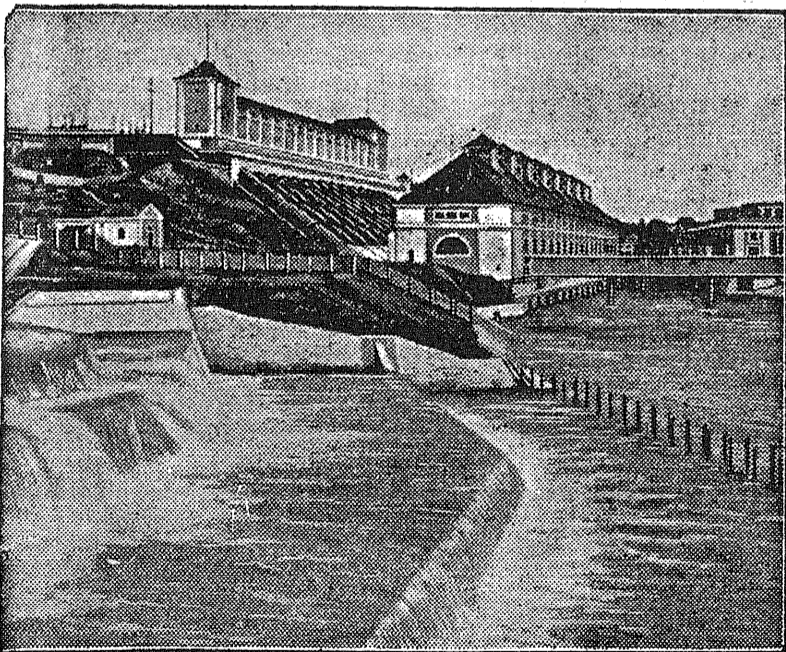
Mac Donald



Smiały lotnik angielski, który przedsięwziął lot z Ameryki do Anglii na małej awionetce, zaginął bez wieści.

Są przypuszczenia, że burze szalejące w ostatnich dniach na Atlantyku, stały się powodem jego śmierci.

### Umiejętne wyzyskanie siły rzek



Nad rzeką Inn (Bawaria) znajdują się olbrzymie zakłady mechaniczne, słusznie przewane „miastem pracy”. W zakładach tych wszystkie maszyny poruszane są za pomocą olbrzymich turbin rzecznych. W ten sposób rocznie zwiększa się dochody o kilka milionów marek.

Redakcja: Warszawa, Okólnik 5a m. 1. Tel. Redakcji 91-25, 91-60. Naczelny Redaktor tel. 91-62. Administracja Zgoda Nr. 1. Telefony: Dyrekcja: 91-66, Ekspedycja 91-66 (dodatki); dział ogłoszeń 91-56. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny Abc Warszawa.

CENY OGŁOSZEŃ: 1 mm. na 1 szp. (łam pięcioszpaltowy) w tekście 70 gr., — komunikaty — 1 zł., ostatnia strona 1 zł., zwyczajne (łam 5-szp.) 40 gr., — drobne 1 słowo 15 gr., tabelaryczne o 50%; zastrzeżone miejsca 25 % drożej. Ogłoszenia przyjęte do N-ru niedzielnego liczą się o 25 % drożej.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa (z odnośnieniem do domu) i zamiejscowa Zł. 4.50 miesięcznie.

Konto czekowe P. K. O. Nr 13.550.

PRZEDSTAWICIELSTWA: LUBLIN, Plac Litewski 1, tel. 243, konto P. K. O. Nr. 65.381, skrz. poczt. 193; WŁOCŁAWEK, Cyganka 26 tel. 136; POZNAŃ, Murna 2, tel. 3918, konto czekowe w P. K. O. Nr. 209.308; KOŁO, ul. 3 Maja Nr. 1; SUWAŁKI, Kościuszki 81, tel. 8; KALISZ, ul. Prezydenta Narutowicza 4, tel. 102.

Redaktor odpowiedzialny: sekretarz redakcji Jan Sommer. Druk Zakł. Druk. W. Piekarniaka, Ordynacka 3, tel. 44-59.

Wydawca: Mazowiecka Spółka Wydawnicza,